Arkusz I.

№ 73. Dnia 29 marca. Piątek. Dnia 17 (29) marca 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Cyrylla Djakona.
Jutro: Ś. Kwiryna Męczennika.
Niedziela: ŚŚ: Balbiny i Korneljі PP.
Poniedziałek: Ś. Teodory Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 43
Zachód „ „ 6 „ 27

Długość dnia godzin 12 minut 44
Przybyło „ „ 4 „ 58

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Franciszka a Paulo.
Środa: Ś. Ryszarda Biskupa.
Czwartek: Ś. Izydora Biskupa.
Piątek: Ś. Wincentego Ferarjusza W.

— W dniu wczorajszym pasyjne nabożeństwo, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, odprawił JX. Dietrich, kanonik katedralny (jubilat).

Słowo Boże wygłaszał JX. Suchecki, wikarjusz miejscowy.

Na zakończenie odbyła się wewnątrz świątyni uroczysta procesja, na czele której postępowali ze światłem w ręku członkowie archikonfraternii literackiej.

— W dniu dzisiejszym odbywają się pasje w kościołach: św. Anny i św. Jacka.

W kościele zaś św. Antoniego pobożni rozważają dziś Drogę Krzyżową Chrystusa Pana na Kalwarję— czyli Stacje męki Pańskiej.

— W dniu jutrzejszym nabożeństwa pasyjne przypadają w kościołach:

Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej — i

św. Kaźmierza na Nowem-Mieście.

— Szeregowiec 13-go pułku białozierskiego piechoty, Jan Apuchtin, narażając własne życie na niebezpieczeństwo, 18-go lipca 1877 roku, wyratował tonącą w r. Narwi, pod m. Tykocinem, w gubernii łomżyńskiej, dziewczynę małoletnią Frumę Konopkę. Najjaśniejszy Pan, po przedłożeniu Jego Cesarskiej Mości o tym chwalebnym postępku, Najmiłościwiej raczył udzielić szeregowcowi Janowi Apuchtinowi medal srebrny z napisem: „za ratowanie ginących,“ dla noszenia na piersi na wstążeczce orderu św. Włodzimierza, i oprócz tego pięć rubli. (Dz. W.).

— Przez rozporządzenia prezesa sądu okręgowego warszawskiego, p. o. woźnego sądowego Bieliński, uwolniony został na własne żądanie od tych obowiązków, pełniącym zaś obowiązki woźnego sądowego sądu okręgowego warszawskiego mianowany został dymisjonowany starszy rewirowy policji wykonawczej warszawskiej, Szymon Demidow. (Dz. W.).

— *Magistrat miasta Warszawy.* — Przepisy policyjno-lekarskie wymagają, aby dla zapobieżenia rozszerzaniu się zaraźliwych chorób i dla zabezpieczenia zdrowia ludzkiego od szkodliwych wyziewów, wywiązujących się przy rozkładzie ciał organicznych, zwłoki zmarłych chowane były na cmentarzach w głębokości 7 stóp.

Temu warunkowi nie czynią zadość istniejące na tutejszych cmentarzach: katolickim, ewangelickim i reformowanym, murowane groby urządzane na powierzchni ziemi i z drzwiami i luftami dla przewiewu, z których skutkiem rozkładu ciał zmarłych, chowanych w trumnach drewnianych, wydzielają się szkodliwe wyziewy.

JW. warszawski Jenerał-Gubernator, dla zabezpieczenia publiczności zwiedzającej cmentarze od szkodliwych ztąd dla zdrowia następstw, rozkazać raczył, aby na przyszłość zwłoki ciał zmarłych w grobach familijnych chowane były bezwarunkowo w metalowych trumnach, hermetycznie zamkniętych.

Odpowiednio do takowego rozporządzenia, poleciłem kasie dochodu pokładnego, aby przy obstalunkach na dostawę karawanów dla przewiezienia zwłok zmarłych, które mają być pochowane w grobach familijnych, lub też złożone do czasowego składu w pieczarach katakomb, odbierane były od czyniących obstalunki deklaracje, że zwłoki te przywiezione będą na cmentarz w metalowej trumnie hermetycznie zamkniętej i aby o poddaniu się temu warunkowi, czynione były na kasowych kwitach odpowiednie adnotacje.

Nad ścisłem spełnieniem tych zobowiązań, nadzorca cmentarza powązkowskiego i członek dozoru kościelnego parafji prazkiej, mający dozór nad cmentarzem na Kamionku, czuwać są obowiązani.

Zwłoki przywożone na pomienione cmentarze w trumnach drewnianych lub nawet metalowych, lecz niezamkniętych hermetycznie, pod żadnym warunkiem nie mogą być wstawiane do grobów familijnych lub do pieczar pod katakumbami, lecz grzebane będą w ziemi.

O powyższem rozporządzeniu mam zaszczyt zawiadomić tutejszych mieszkańców wyznania rzymsko-katolickiego dla zastosowania się.

P. o. prezydenta, jenerał major *Starynkewicz.*
Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

— *Urząd loterji.* — Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 130 loterji klasycznej, ciągnienie 3-ej klasy tejże loterji odbywać się będzie w dniu 23 i 24 marca (4 i 5 kwietnia) r. b. w sali ciągnień Banku Polskiego, od godziny 10-tej zrana, o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie. — Zarządzający urzędem loterji *Wodziński.*
Sekretarz *Dąbrowski.*

Reforma w instytucjach pokojowych.

—*A*— Donosiliśmy niedawno o ważnych zmianach, jakie mają być zaprowadzone w sądach pokoju i gminnych; zanotowaliśmy mianowicie rozszerzenie atrybucyj ich w sprawach cywilnych do rs. 500, powiększenie ilości sędziów pokoju w Warszawie i t. d.

Oprócz rzeczonych zmian, wieść o których w zupełności się potwierdza, jedna jeszcze bardzo ważna reforma zaprowadzoną zostanie w instytucjach pokojowych kraju. Mamy na myśli ustanowienie opłaty stemplowej i wpisowej. Dotychczas dwa tylko zjazdy prowincjonalne zaprowadziły w swych okręgach rzeczone opłaty, a zjazd sędziów pokoju gubernji warszawskiej decyzję swą w tym względzie oddał pod rozpatrzenie władzy prawodawczej. Obecnie dowiadujemy się, iż opłaty powyższe zaprowadzone zostaną w całym kraju przez rozciągnięcie na gubernje Królestwa, Najwyżej zatwierdzonego w dniu 10 maja 1877 roku zdania rady państwa, potwierdzonego ukazem senatu z dnia 2 czerwca 1877 roku.

Ukaz rzeczony uchyla w zupełności artykuł 200 ustawy postępowania sądowego cywilnego, który brzmi w następujący sposób: „Postępowanie przed sędziami pokoju (sądami gminnemi) i przed zjazdowemi sądami pokoju, wolne jest od użycia papieru stemplowego i od wszelkich opłat.“ Postępowanie rzeczone połączone jest tylko wedle ustawy, z opłatami kancelaryjnemi po 10 kop. za arkusz kopji dokumentu i 10 kop. za wyciśnięcie pieczęci z kosztami postępowania w sprawie, to jest wynagrodzeniem świadków, biegłych i duchownych, oraz z kosztami zasądzonemi, to jest wynagrodzeniem strony za prowadzenie sprawy i ustanowienie obrońcy, które uiszcza strona przegrywająca stronie wygrywającej.

W zamian rzeczonego artykułu ustawy, ukaz 1877 roku postanawia następujące przepisy:

Od spraw cywilnych, prowadzonych w sądach pokoju, pobierać należy w rodzaju zasiłku ziemstwa, na utrzymanie wspomnionych sądów: 1) opłaty sądowe, 2) opłaty od pism.

Opłata sądowa pobiera się od każdej skargi, obejmującej powództwo, podanej sędziemu pokoju ustnie lub na piśmie (ustnych próśb sędziowie pokoju nie przyjmują), również od każdej skargi wzajemnej, prośby osób trzecich o należenie do sprawy, opozycji przeciwko wyrokowi zaocznemu i skargi apelacyjnej — w ilości jednej kopiejki od każdego rubla poszukiwanej lub zaprzeczonej sumy. W sprawach, nie dających się ocenić na pieniądze, opłatę sądową ustanawia sędzia pokoju przy wydaniu wyroku, w ilości nie wyżej nad 5 rs.

Opłata od pism pobiera się po 10 kop. za każdy arkusz podanej w sprawach cywilnych prośby i dołączonych do niej aneksów, oraz za każdy arkusz pism, tak złożonych przez strony, jak i nakazów egzekucyjnych, kopji wyroków, poświadczeń i t. p. Od prośby podanej ustnie, opłata pobiera się, jak za jeden arkusz.

Poborom powyższym nie podlegają: 1) sprawy oddawane na żądanie do decyzji honorowych sędziów pokoju (u nas niema takich sędziów); 2) sprawy rozpoznawane przez sędziów pokoju, podług sumienia, na zasadzie § 38 ust. post. cyw. (skargi wzajemne); 3) powództwa, których wartość nie przewyższa 10 rubli; 4) wynikające ze spraw karnych pretensje cywilne, których rozpoznanie odbywa się jednocześnie ze sprawą karną; 5) sprawy władz rządowych, podlegające juryzdykcji sędziów pokoju.

Skarga pozostawia się bez skutku, jeżeli nie dołączono do niej przypadających od skarżącego opłat, i jeżeli teże w terminie siedmiodniowym, oprócz

I JAK SIĘ PAN PAWEŁ OŻENIŁ.

POWIASTKA

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 72.)

O granicę, rozdzielona tylko rzeczułką, zwaną Worobiej, od Kozłowicz, leżała wioska Harasymówka, na dawnych mapach, tytułowana Haralymowy Ostrów. Należała ona od wieków do Zabielskich, tak jak Kozłowicze do Mondygierdów. W młodości pan łowczyc Zabielski z p. Pawłem do szkół jezuickich chodził w Pińsku. Byli przyjaciołmi najserdeczniejszymi od tych czasów począwszy, gdy razem wróble wykręcali, aż do tych gdy p. Paweł kochał się w owej Melance, a Zabielski w córce ekonoma, która go zdradziła na rzecz prowentowego pisarza. Jeździli razem bywało na kaczki i łapali piskorze...

Lecz Zabielskiego rodzice puścili potem na większy świat, i wieś zdawszy na ludzi, na dzierżawców, na ekonomów, w Warszawie siedział przy kanclerzu. Ledwie że czasem o nim słuch doszedł. Jakoś późno już ożenił się ów Zabielski na Mazurach, i w parę lat bezdzietny zmarł, wdowie zapisawszy ową Harasymówkę...

Stary ekonom w niej po staremu rządził. A była wioska co się zowie, wysoki hrud oblany zewsząd wodami, zkąd i nazwisko ostrowu, lasu przepaść, sianożęci strach, choć błotnych, bodaj półtorasta włók peryferji.

P. Paweł zawsze bolał nad tem, że ta Harasymówka tak marnie przepadała.

— A to pan nie wie—mruczał Kasper—wszak to tam bab najechało ćma, wdowa po nieboszczyku, siostra, jakaś kuzynka i jeszcze jakiś, czy jurysta, czy co? mówił Drop', który zajeżdżał do dworu po nasz bezmian, co go ekonom pożyczał, że tam sądny dzień. I jakoby się oni sztyftowali tu mieszkać.

P. Paweł milczał.

— To niechże pan miarkuje—dołożył sługa—ztąd do Harasymówki słychać jak psy szczekają, przeprawiwszy się przez Worobieja, pod nosem dwór. Dawniej pożyczali bezmiana, półkorcówek, a cóż to teraz dopiero będzie przy kobiecem gospodarstwie?

Milczał mocno się namarszczywszy p. Paweł, bo aprehendował ważność nowiny. Kasper raz rozpocząwszy, dalej ciągnął:

— Pan myśli że oni nam dadzą spokój, że jegomości tam nie wciągną?

Potrzeba było widzieć minę Mondygierda, gdy to usłyszał. Dolną wargę odął i głowę do góry podniósłszy, kilka razy nią poruszył w dół. Znaczyło to wyraźnie.

— Będą widzieli! Zapewne!

Kasper się niedowierzająco uśmiechał.

— Z panem to tak zawsze! Nie! Póki życia!— mówił dalej — a niechno tylko zrobią krok, zaproszą, skomponują sobie jaki interes... złapią jegomości, tak mi Panie Boże dopomóż.

P. Paweł się oburzył.

— O! ty! ty! ze swoim rozumem! *Mudraher!* Jak to ty mnie penetrujesz i znasz!! Tak to starego wróbla złapać łatwo?

Rozśmiał się.

— Co nie mam pojechać? Otóż pojadę! Pewno że się lękać nie będę... pojadę, zobaczę i przeto mi się nie stanie nic! Dlaczego mam się dziczyć? Cóż to tam osobliwego te mazury czy mazurki? Co mi tam ma grozić?

— Ja jegomości powiem co—odparł Kasper— oto, że dwór wezmą baby w rekwizycję... nie ma nic, stary ekonom opuścił wszystko, przecie panu tego mówić nie trzeba co Bułanowicz za jeden. *Chapakrysz!* o sobie tylko pamiętał! Pożyczali bezmiana, pożyczali połkorcówek, będą pożyczać, nie daj Boże wyprorokować, i cukru i kawy i świeżego chleba, i mleka.... i... co ja tam wiem, a nas zaprzęgą w chomąt i, tyle! ot co! ot co!

Ożywił się mocno, mówiąc Kasper i uczynił wrażenie na panu Pawle, który wziął groźbę do serca.

— At bo pleciesz, roisz! Kumać się z niemi nie będziemy! do takiej konfidencji ich nie dopuszczę, a przyjedzie Bałanowicz... to się mu wprost powie, że u mnie nie sklep norymbergski, ani tego!!

Wstał pan Paweł od wieczerzy, przeżegnał się, rozmowę przerwał, ale gdy mu później Kasper przyszedł buty zdejmować, bo to on najlepiej umiał, oparłszy nogę o jego kolano, gdy kozłowe ogromne chodaki ściągał, zagadnął go o Harasymówkę. Ka-

czasu potrzebnego na przebycie odległości od miejsca zamieszkania do miejscowości, w której się sąd znajduje, — nie złoży rzeczonych opłat, zwraca się mu skarga i sprawa może być wznowiona tylko przez podanie nowej skargi.

Wniesione przez strony opłaty sądowe i od pism, zwracają się im w następujących przypadkach:

1) Jeżeli strony pogodzą się przed zadecydowaniem sprawy; w tym razie zwracają się im tylko pieniądze złożone w instancji, w której zawarty został układ pojednawczy (jeżeli się pogodzili w sądzie zjazdowym nie wracają się opłaty, które uiścili u sędziego pokoju lub w sądzie gminnym).

2) Gdy osoba procesująca się, wprzód nim jej prośbie, skardze opozycyjnej lub apelacyjnej, dany będzie jakikolwiek przebieg, zażąda pozostawienia jej bez skutku; prośba o to powinna być wniesiona nie później, niż w miesiąc po złożeniu opłaty.

3) Gdy opłatę sądową lub od pism wniesiono w ilości wyższej nad ustanowioną przez prawo; w tym razie przewyżka zwraca się stronie, która ją wniosła.

Osoby ubogie uwalniają się od ponoszenia rzeczonych opłat, jeżeli sędzia pokoju uzna ich niezamożność. Skarga na postanowienie sędziego w tym względzie nie jest dopuszczalną. Sędzia decyduje na podstawie wiadomości, jakie sama strona udzieli o swym stanie majątkowym. Za złożenie kłamliwych wiadomości winni podlegają odpowiedzialności karnej.

Rzeczone wyżej przepisy, które z małemi może zmianami zaprowadzone zostaną w sądach pokoju, stosować się będą i do sądów gminnych.

STARA WARSZAWA.

XVI.

Ulica Krzywe-Koło i Kamienne schodki.

Niegdyś ulica Krzywe-Koło, zajmowała i tę część Nowomiejskiej, przez którą przechodzi się na rynek staromiejski. W takiem połączeniu ze stroną północną pomienionego rynku, tworzyła łamany obwód koła i ztąd też miano swoje otrzymała.

Występuje ona nawet w najdawniejszych aktach archiwalnych miejskich pisanych po łacinie, zawsze pod polskiem nazwiskiem *platea Crziwe kolo.*

Właściwie jest to przecznica, czyli tak zwany zaułek, stanowiący dotąd ciche ustronie, jakiem była w dawnych wiekach.

Niemasz tu ani sklepów, ani szynków, domy podobnie innym w Starem Mieście, mimo zaszłych w nich zmian co do powierzchowności, wysokie, wązkie, sienie ostrołukowo sklepione, podwórza szczupłe i nieczyste, niektóre mają odrzwia kamienne, drzwi i kraty u dołu żelazne.

Zamieszkana teraz przez ludzi niedostatnich, ulica ta miała dawniej świetniejsze znaczenie. Lustracja w roku 1564 znalazła tutaj 18 domów, lecz przy spisie w roku 1655 było już 21 posiadłości, między któremi znajdowało się 9 kamienic.

Taką samą ilość podaje rewizja w roku 1669, z tem nadmienieniem, że były przeznaczane na pomieszczenie przebywających w czasach sejmowych dostojników. Stawali w nich urzędnicy wyżsi kanclerza i marszałka wielkiego koronnego, wojewodowie, arcybiskupi i biskupi. Co pokazuje, że musiały tu być stosowne dla nich mieszkania.

Jakoż znajdujemy w źródłach archiwalnych dowody, iż między mieszczanami mieli tutaj swoje posiadłości: Szydłowski wojewoda płocki, Sobolewski podkomorzy warszawski, szambelan Zawisza, Narzymski podkomorzy pomorski, Montetupi pierwszy dyrektor poczty i t. d.

Kilka też posiadłości należało do zgromadzeń i zakładów przemysłowych lub dobroczynnych. Lustracja w roku 1754, wykonana przez Jerzego Dawisona gminnego starej Warszawy, wymienia 20 posessji, które oprócz trzech drewnianych, wszystkie już były murowane; w końcu zaś XVIII wieku pozostało już tylko jedno domostwo drewniane.

Aczkolwiek ulica jest starożytną, zabudowania jej nie sięgają dalej nad wiek panowania Zygmunta III, z powodu wielkiego pożaru, o którym już wspominaliśmy. Dotykały one obu warownych murów, a tych szczątki i tutaj pozostały, mianowicie w posessji na załamie ulicy pod nr. 14, gdzie w podwórzu drugiem, mur tylny przedzielający tę posessję w długości łokci 50, jest murem wewnętrznym czyli drugim, gdy pierwszy już zabudowany, z tej strony jest niewidzalny.

W tejże samej posiadłości, w miejscu gdzie teraz stoją zabudowania gospodarskie, dostrzedz się jeszcze dają fundamenta po najdawniejszej i najwyższej w Warszawie wieży, zwanej pierwotnie okrągłą lub szeroką, następnie marszałkowską. Była ona wzniesiona w kształcie osobliwym, okrągło-kulistym, ze szczytem ostro zakończonym, i górowała ozdobnie nad całem miastem. Mamy jej rysunek zupełny na widoku naszego miasta w XVI wieku, umieszczonym przy dziele Jerzego Brauna: *Theatrum urbium* 1593 roku, oraz kiedy już stała w ruinie, na pięknych i dokładnych planach Warszawy, wykonanych ręcznie w roku 1771, lecz nie ogłoszonych, które mieliśmy udzielone przez hr. Włodzimierza Broel Platera, ze zbiorów w Wiśniowcu.

Według zdania najbieglejszego w tym przedmiocie znawcy, uczonego budowniczego, starożytnika francuzkiego, p. Violet-le-duc w jego arcydziele: *Dictionnaire de l'architecture de XI au XIV siècle,* charakterystyczna jej postać, początkiem swoim sięgała niezmiernie odległych czasów. W tym albowiem kształcie, wieże okrągłe gładkie, podniesione na kilka piętr, panujące nad znaczną przestrzenią, stawiano wszędzie w Europie tylko do XIII wieku.

Były to tak zwane strażnice, wznoszone po rogach warowni, które stanowiły nietylko odosobnioną twierdzę, strzegącą obronne mury; ale służyły zarazem do użytku policji miejskiej. Ze szczytu tych wież utrzymywano nieustanną baczność nad bezpieczeństwem miasta; dostrzegano i dawano znać o zbliżającym się napadzie nieprzyjaciół, chciwych zysku rabusiów w średnich wiekach, lub przybywaniu obcych osób. Ztąd oznajmiano o wybuchłym pożarze, wygłaszano godziny obiadu i spoczynku, wschodu i zachodu słońca. Słowem, miały te wieże niezmiernie ważne znaczenie w głębokiej starożytności i w czasach feodalnych. Dopiero od wynalezienia prochu strzelniczego i artylerji, skoro dawne te wieżyce przestały być użyteczne, zaczęto budować wieże i baszty w innym kształcie, czworoboczne, półokrągłe, połączone z murami, nad któremi niewiele występowały, a na wierzchu przysposobiono je do przyjęcia nowych środków obrony.

Wieża zatem na Krzywem-Kole była bardzo ciekawym zabytkiem starożytniczym, gdyż dowodziła, że miasto istniało już w epoce wyżej wskazanej. Potem, kiedy przy postępie sztuki wojskowej okazała się nieprzydatną, obrócono ją na więzienie marszałkowskie, od którego przyjęła późniejsze nazwisko i jako taka wspominaną jest tutaj we wszystkich spisach od połowy XVI i wskazywana na planach do końca XVIII stulecia.

W tej ostatniej potrzebie zrujnowana kilkakrotnie przez czas i pożary, odbudowaną została jeszcze w roku 1769, jak świadczył napis znajdujący się nadedrzwiami od miasta, w tych słowach: *Turrim hanc ad judicia Mareschalcalus Regni pertinentem, lapsui proximam, Stanislaus Lubomirski Supremus Regni Mareschalcus, auxit et restauravit A. D. MDCCLXIX.* Wkrótce jednak uległa znowu zniszczeniu, tak iż w końcu musiała być rozebrana i plac opustoszały przeszedł na własność prywatną.

Oprócz rzeczonej wieży, posiadłość pod nr 14 miała kiedyś przeznaczenie nie mniej godne wspomnienia, gdyż w niej od roku 1637 do końca prawie XVII wieku mieściła się główna poczta w kraju, zostająca od czasów panowania Zygmunta Augusta pod zarządem rodziny Montelupich, sprowadzonych z Florencji.

Otóż jeden z nich, Karol Montelupi, naznaczony przez króla Władysława IV pierwszym dyrektorem czyli tak zwanym magistrem poczty, był właścicielem tej kamienicy i utrzymywał tutaj stałą pocztę listową i wozową do swojej śmierci, nastąpionej w roku 1662. Po nim zaś utrzymywała ją jeszcze jego żona Barbara Strubiczówna, z rodu warszawianka.

W kronice tej ulicy zasługują także między innemi na wzmiankę piękna narożna obszerna kamienica pod nr 2, mająca na pierwszem i drugiem piętrze taras z balkonem, zkąd czarujący jest widok na Wisłę i całą okolicę nad tą rzeką. W drugiej połowie XVIII wieku należała ona do Rogozińskiego, instygatora marszałka w. koronnego, człowieka wielkiej zacności, który w ówczesnych zamieszkach zasłaniając swoją osobą niewinne ofiary, poświęcenie to przypłacił życiem i zginął tragiczną śmiercią, pamiętną dotąd u mieszkańców Warszawy. Kamienica ta została odnowiona w roku 1790, jak świadczy napis wewnątrz domu położony. Tu w roku 1776 mieściła się pierwsza u nas sztycharnia nót muzycznych, niejakiego Engla, który ogłaszał po gazetach o wychodzących u niego rozmaitych tańcach na klawicymbał, jak wówczas nazywano fortepian.

Przyległy dom; oznaczony dawniej numerem hipotecznym 182, dziś razem z poprzedzającym połączony, był od r. 1768 własnością kontraterji kupieckiej, właściwie stowarzyszenia subjektów czyli tak zwanego bractwa młodzianów kupieckiej kondycyi. Mieli

---

sper zbył krótko, że tyle tylko wie, co od Dropia słyszał.

Drugiego dnia kazano do dworu przywołać Dropia, który był człek roztropny i dawniej służył nawet za młodu przy kredensie.

Pan Paweł go sam wziął na spytki o Harasymówkę.

Drop' miał zwyczaj, jak wielu włościan rozpowiadać długo, powtarzając się i nie szczędząc szczegółów, można się więc było coś dowiedzieć.

Począł *ab ovo*, jak go posyłano po bezmian, jak dopłynął do Staszowego Worobiejem, czółen przywiązał do wierzby, a sam wiosło wziąwszy, do dworu poszedł. Wiosło zaś było dla opędzenia się od kundyzów, które Bałanowicz trzymał.

Dalej opowiedział Drop', jak się niezmiernie zdziwił, widząc dwór pełen i to najwięcej bab... i jak mu stajenny Wasyl, co Bałanowicza woził, powiedział, że pani z pannami jakiemiś i jakimś panem najechała, że Bałanowicz włosy sobie rwał z głowy, bo tu się już jego panowanie skończyło, a Bałanowiczowa len i motki jakieś na strych pochowała.

Pana Pawła to niewiele zajmowało, chciał wiedzieć głównie, czy Drop' nie podpatrzył tych pań, jak one wyglądały.

Na co dawny dworak odpowiedział, że i widział i słyszał te panie, bo okna w starym dworze były otwarte, a kobiety śmiały się i chichotały i biegały i służba, dziewczęta, lokaj, chłopiec, latali jak poparzeni ze dworu na folwark, z folwarku do dworu.

Drop' człek ciekawy, zdala widział jedną panią przystojną, tak w średnim wieku; drugą, musi być panną, też niczego; trzecią dużą i niepiękną a krzykliwą, i jegomości małego, trochę garbatego, co mu się włosy na głowie kręciły, bardzo wystrojonego i śmiejącego się ciągle. Oprócz tego garderobianę też oglądał fertyczną, lokaja porządnego i wyrostka, który biegając, podskakiwał.

Tyle się dowiedział p. Paweł, i Dropia za informację poczęstowawszy wódką, odpuścił.

Przy obiedzie, już wiadomości zasięgnąwszy u źródła, mógł z Kasprem mówić obszernie, lecz stary nie miał dziś ochoty do rozmowy.

Upłynęły cztery dni, a przepowiednia Kaspra wcale się nie sprawdziła, z Harasymówki nie dano znaku życia i nie potrzebowano nic.

— A co?—mówił Paweł.

— Niechno pan poczeka, niech się rozgoszczą i rozpatrzą—odpowiedział Kasper.

— Gdyby nawet się zgłosili—rzekł Mondygierd—nicby w tem nie było dziwnego. Wiesz jak ja z nieboszczykiem Zabielskim byłem, jak z bratem. Nie może to być, żeby wdowa o tem nie wiedziała. Prawdą a Bogiem, mnieby się jej submitować należało.

Kasper się rzucił z fukiem.

— A co? Już jegomości korci? już korci? już? Biedy się zachciewa!!

P. Paweł zmieszał się strasznie, miał zacząć łajać, ale stary chwycił coś ze stołu i z pokoju wyszedł, drzwiami trzaskając. Zatarło się to później i nie było mowy o Harasymówce, gdy jednego rana, p. Paweł siedzący w ganku, zobaczył chłopaka idącego do dworu. Poznał zaraz że nie był żaden z jego wioski, bo tych wszystkich pamiętał, domyślił się, że z Harasymówki być musiał, bo tam oni siermięgi nosili trochę innym krojem, i sukno ciemniejsze.

(Dalszy ciąg nastąpi).

WALET PIKOWY.

NOWELLA

SALVATORA FARINY.

(Dalszy ciąg—Zobaczyć Nr. 72.)

XI.

Pan Azdrubal stoi przed nim, wziąwszy się pod boki; twarz ma ożywioną i wcale nie wygląda strasznie, jak się Donatowi wydawało — tylko ma wielką ochotę śmiać się... Chwilami otwiera usta i wybucha wesołością.

Możnaby o nim powiedzieć, że wesołość wychodzi zeń wszystkiemi porami.

— Jakem ja zrobił? — rzecze.— Zapytaj mnie jakem zrobił i przyznaj się, żeś jest zwyciężonym: Widzisz pan, żem nie w ciemię bity: „Bilet drugiej klasy do Seregno". O! ja mam dobre uszy i powtórzyłem, jak papuga: „Bilet drugiej klassy do Soregno!". Jechałem razem z panem; jeden nas tylko wagon przedzielał; połykałem kurz, który się unosił za pańskim powozem i oto jestem... Czy wiesz pan teraz, jakem ja zrobił?

Powiedziawszy to, pan Azdrubal nie może już wytrzymać i wybucha tak głośnym śmiechem, że aż koniki polne milkną.

Donato stara się opanować rozdrażnienie, postępuje parę kroków naprzód i odpowiada:

— Nie wiem, jakie pan wtem masz pobudki... Co do mnie, mogę zapewnić, żem nie starał się ani przez chwilę uciec od swojej złej doli, ale tylko od pańskiej wstrętnej obecności, która tę moją dolę goryczą jeszcze zaprawiła.

oni osobną ustawę, ułożoną i zatwierdzoną w roku 1698, opartą na składkach obowiązkowych, z nader pożytecznem zadaniem dostarczania miejsca potrzebującym wsparcia, zubożałym, opatrywania chorych i chowania zmarłych w niedostatku współbraci. Tu przechowywane było archiwum całego zgromadzenia kupieckiego i jego przywileje, oraz mieścił się arsenał stowarzyszonych.

Od panowania Zygmunta III, w kamienicy pod nr 6 bractwo św. Benona miało szkołę dla sierot i ubóstwa. Przetrwał ten zakład wszystkie zmiany i do pierwszych lat bieżącego wieku utrzymywał się. Później dom został własnością miejską, a następnie sprzedany prywatnym.

W posesji pod nr 8, od r. 1803—1817, mieściła się drukarnia Wiktora Dąbrowskiego, dawniej Piotra Zawadzkiego, w swoim czasie jedna z najlepszych w Warszawie, odznaczająca się pięknemi czcionkami i bardzo czynna. Po śmierci Dąbrowskiego, jakiś czas utrzymywał ją syn jego Stanisław.

Kamienica pod nr 12 jeszcze niedawno miała na marmurowej tablicy następny napis: *Sub Felicissimis auspicio serenissimi ac potentissimi Poloniae et Sueciae Regis Sigismundi tertii e fundamentis erexit hanc domum Bartholomaeus Giza Patricius Vars. Anno reparatae salutis MDCXXXI.*

Na placu oznaczonym nr. 20, gdzie dziś jest skład drzewa i węgli, stała jeszcze przed laty kamienica libertowana w r. 1654 i z tego względu pamiętna, że przez pobożną osobę zapisaną została dla szpitala św. Ducha, z zastrzeżeniem, aby podupadli mieszkańcy, ztąd rodem, mieli pierwszeństwo w przyjmowaniu ich przed drugiemi.

Nakoniec za Krzywem-Kołem, pomiędzy domami a murami miasta, była niegdyś ulica bez nazwiska, sześć łokci szeroka, którą od roku 1691 zajęli właściciele domów w tej stronie położonych. Wprawdzie magistrat upominał się o tę samowolę, ale wszystko się zatarło, gdy sprawa poszła w odwłokę.

Wązkie pomiędzy wysokiemi ścianami kamienic przejście od Krzywego-Koła ku Wiśle, łączące rynek Starego Miasta z ulicą Brzozową, nosi nazwisko Kamiennych schodków.

Jako osobna ulica, Kamienne schodki składają się z dwóch tylko posiadłości, oznaczonych numerami hipotecznemi 2607 i 2605. Powstała ona dopiero wpierwszej połowie XVIII wieku. Niema jeszcze o niej wzmianki w spisach dawniejszych, i pierwszy Dawison umieścił ją w swojej Lustracji 1754 r. pod nazwiskiem uliczki nad schodkami kamiennemi, przy ktorej stała podówczas jedna kamienica i dwa domy drewniane. W roku 1780, od ulicy Brzozowej do Bugaju, mieszkańcy własnym kosztem kazali wystawić dalszy ciąg schodków.

Na rogach tego przejścia widoczne są jeszcze ślady bramy i wieży istniejącej niegdyś w tem miejscu. Pierwsza była właściwie jedną z większych fortec w murach, druga nosiła nazwisko wieży albo baszty białej, o której częste są wzmianki w aktach archiwalnych. W roku 1770 była ona tak zrujnowaną, że magistrat wyznaczył wizje budowniczych, którzy ocenili ją za ruderę przeznaczoną do rozebrania. Podźwignięto ją przecież i stała jeszcze w roku 1780, lecz wkrótce potem została usunięta zupełnie, jako grożąca upadkiem.

Kamienne schodki są i z tego pamiętne, że przez nie przechodził Napoleon I, cesarz francuzów, kiedy stanął w Warszawie w grudniu 1806 roku; chciał oglądać miasto i rynek, gdzie przybywszy wieczorną porą, w towarzystwie księcia Józefa Poniatowskiego i kilku marszałków francuzkich, kazał ażeby go najbliższą drogą poprowadzić do brzegu Wisły i wskazał ręką w tę stronę, mówiąc, że rzeka tu leży; widział ją bowiem z okien zamku. Nie zraził się przykrem przejściem i szedł ku Wiśle tem brudnem ustroniem, o którem sprawiedliwe acz niepochlebne wyrzekł zdanie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W dniu wczorajszym w salonach Głównego naczelnika kraju hr. Kotzebue odbył się świetny raut urozmaicony muzyką.

Krótki lecz wytworny program, ułożony przez p. Józefa Wieniawskiego wypełniły utwory Szopena, Mendelsohna, Raffa, Brahmsa i Ernsta, w wykonaniu których przyjęli udział dwaj znani artyści pp. Aleksander Michałowski i Stanisław Barcewicz.

J. W. Hrabstwo; jak i licznie zebrani dostojni goście, po każdym numerze okazywali swe zadowolenie.

= *Praw. Wiest.* donosi, że zaliczeni zostali do departamentu z odkomenderowaniem do pełnienia obowiązków inkwirentów sądowych w Królestwie: pełniący obowiązki inkwirentów sądowych w pierwszym rewirze powiatu skwirskiego, w gubernji kijowskiej, radca dworu Sułowski i czasowo w orenburskiej gubernji sekretarz gubernjalny Herszelman; sekretarzowie przy prokuratorach sądów okręgowych: piotrkowskiego — sekretarz kolegjalny Smirnow i płockiego — sekretarz kolegjalny Ponomarew; pomocnik sekretarza warszawskiego sądu okręgowego, sekretarz kolegjalny Podhorecki i kandydaci do urzędów sądowych: przy prokuratorze warszawskiej izby sądowej: sekretarz kolegjalny Fitinhof, kandydat petersburskiego uniwersytetu Frydrychs i rzeczywisty student Raszet, oraz przy warszawskim sądzie okręgowym: sekretarz kolegjalny Wismont i sekretarz gubernjalny Ratuszyński. Z pomiędzy nich Sułowski pełnić będzie obowiązki inkwirenta sądowego w czternastym rewirze sądu okręgowego warszawskiego, Podhorecki, Fitinhof, Frydrychs, Raszet, Wismont i Ratuszyński — w okręgu tegoż sądu, Herszelman, w powiecie sandomierskim, Smirnow w końskim, a Ponomarew w nowoutworzonym rewirze miasta Szydłowca.

= Przy ministerjum spraw wewnętrznych uorganizowana ma być komisja, której zadaniem będzie rozpatrzeć postanowienia rządowe, tyczące się spraw kościoła rzymsko-katolickiego w Rossji; prace owej komisji, jak przynajmniej twierdzą gazety rossyjskie, posłużą za podwalinę do dalszych w tym przedmiocie czynności.

= Zarząd okręgu naukowego warszawskiego wyasygnował na wsparcie dla dwudziestu szkół dyrekcji naukowej płockiej rs. 2,974.

= Otworzono nowe szkoły elementarne w następujących miejscowościach: jednoklasową szkołę miejską żeńską w Brzezinach, w gubernji piotrkowskiej z etatem rs. 280 rocznie; jednoklasowe szkoły elementarne wspólne wiejskie: we wsi Poryte w gubernji łomżyńskiej z etatem rs. 150 rocznie i w Niedźwiadzie w tej samej gubernji, z utrzymaniem rs. 150 rocznie od gminy wkońcu szkołę jednoklasową wiejską w Fornetkach, w suwalskiej gubernji, z etatem 150 rs., oraz z bezpłatnym lokalem i opałem.

= Z powodu przyłączenia do związku pocztowego od pierwszego kwietnia r. b. rzeczypospolitej argentyńskiej, korespondencja piśmienna wymieniana między Królestwem i rzecząpospolią, ma być opłacana podług tej samej taksy, jak i korespondencja innych państw związku. Korespondencja z rzecząpospolitą argentyńską iść winna przez Prusy lub Austrję.

= Pan X. procesował się z pewną instytucją prywatną o 2,550 rubli.

Ostatecznym wyrokiem przysądzoną mu została należność powyższa, lecz bez procentów.

Jeden z tak zwanych „pełnomocników prywatnych“ zgłosił się do niego, ofiarując się przeprowadzić proces o procenta i żądając rs. 100 wynagrodzenia, oprócz kosztów, jakie sąd przysądzi.

Obrońca zażądał, aby mu pan X. wydał oblig, co też ten ostatni uczynił.

Gdy następnie po bliższem rozpatrzeniu wyroku izby sądowej, pan X. przekonał się, iż takowa żądanie procentów wprost oddaliła, gdy nadto obrońca, który mienił się adwokatem, sprawy w sądach zwyczajnych nie mógł prowadzić, gdyż nie posiadał na to świadectwa, pan X. nie chciał mu uiścić przyobiecanych rs. 100.

Obrońca wystąpił z akcją.

Sędzia pokoju na podstawie obligu zasądził mu żądaną sumę.

Pozwany zaapelował do zjazdu, odpierając powództwo na następujących zasadach:

1) Dokument, na którym oparł swój wyrok sędzia pokoju, nie może mieć, zdaniem apelującego, żadnego znaczenia, gdyż nieprawnie został uzyskany, albowiem obrońca mianował się adwokatem mającym prawo stawać w sądach zwyczajnych!

2) Cel zawartej umowy nie mógł być osiągnięty, albowiem obrońca nie mógł prowadzić sprawy.

Zjazd sędziów pokoju, uważając dokument za dowód dostateczny, a nieosiągnięcie celu umowy za pochodzące z winy pezwanego, gdyż ten ostatni nie dał obrońcy plenipotencji do prowadzenia sprawy, wyrok sędziego pokoju zatwierdził.

= **Z literatury.**

Donoszą nam, iż znakomite dzieło br. Hübnera p. t. „Sykstus V-ty“ wkrótce wyjdzie w polskim przekładzie p. Stanisława Strojnowskiego, nakładem Gebethnera i Wolffa.

Tygodnik Powszechny wziął się — jak mówią, — na pazury.

Ostatnie jego numera pod nową redakcją przejawiają postęp znakomity tak w kierunku literackim, jak i artystycznym.

Ciągnie się teraz właśnie w jego szpaltach powieść ukraińska Stanisława Grudzińskiego p. t. „Półpanek“ i poważne studjum Kaszewskiego.

„Pogadanka,“ prowadzona przez Quis'a, nastrojoną jest na ton serdeczny, szlachetny i podniosły nawet.

Na dobrej drodze życzymy *Tygodnikowi* wytrwania.

Dr. Wołyński zamierza, z okoliczności otwarcia muzeum kopernikowego w Rzymie, wydać dwutomowe dzieło w języku włoskim, p. t. „Nicolo Copernico in Italia“.

Praca ta streszczać będzie wszelkie stosunki na-

Donato wyrzekł to poważnie i spokojnie, tonem, który bynajmniej nie mógł pobudzić do śmiechu.

Pan Azdrubal jednak wybucha śmiechem takim szalonym, że o mało nie odpadają wszystkie cztery guziki od jego surduta, to też podpiera się obiema rękami pod boki. Po chwili przybiera poważną postawę i mówi dwuznacznym jakimś głosem:

— Nie będziesz pan zawsze mówił w ten sposób; oj, nie będziesz tak mówił...

Odgłos tego śmiechu doszedł zapewne do ogrodu, gdyż tam wysoko na wzgórzu śród liści winnych i gron niedojrzałych jeszcze, ukazuje się śliczna twarzyczka, a za nią druga nie mniej urocza.

W tejże samej chwili dają się słyszyć dwa radosne okrzyki, klaskanie dwóch par rączek i dwa głosy:

— Donato!

— Wujaszek!

Chudy człowieczek w ściśle opiętem ubraniu podnosi głowę i odpowiada, nie mięszając się wcale:

— Tak, moja kochaneczko! to my... przyszliśmy tu piechotą, jak dwaj studenci. Dzień dobry panno Mariuccio!

Mariuccio nie odpowiada i znika pierwsza.

Konstancja znika za nią. Słychać jak oddalając się, głoszą wesoło dobrą wiadomość.

Donato milczy, zdaje mu się, że jest igraszką jakiegoś czaru, usta otwiera i patrzy zdziwiony na chudego człowieczka, który się doń uśmiecha.

— Pan Martino Bruscoli! — szepcze Donato nareszcie.

— Tak, to ja, na szczęście... bo mogłem był być panem Azdrubalem, na przykład.

Student nie ma czasu pytać o wyjaśnienie tych niezrozumiałych wyrazów, gdyż na drugim końcu scieżki spostrzega Konstancję i Mariuccię, które biegną co tchu, śmiejąc się i trzymając za ręce.

I oto ściskają się wszyscy: brat z siostrą, wuj z siostrzenicą.

Wkrótce zjawia się pan Norbert z obliczem pooranem bruzdami, ale miłem i łagodnem; włosami siwemi starca igra wiatr poranny. Donato opuszcza siostrę i rzuca się z płaczem w objęcia ojca. Ale Martino Bruscoli przybiega, ściska rękę Norberta i wyjaśnia w tych słowach to niespodziane przybycie młodzieńca:

— Donato zaczyna za cztery dni egzamina; przez cały ten czas uczył się, uczył a uczył... i potrzebował wreszcie odpocząć... Pojechałem do Medjolanu dla załatwienia drobnych interesów; chciałem kupić nową maszynę do mojej przędzalni i widziałem się z profesorami szkoły technicznej.

Za miesiąc syn pański będzie inżynierem. Chciał zobaczyć pana po raz ostatni przed egzaminem; ale dziś jeszcze w wieczór odjedzie, bo nie ma czasu do stracenia, a jak pan widzisz, to bardzo wrażliwy chłopiec. To niedobrze, mówiłem mu, to wcale nie dobrze!

Czas szybko mija. Zaledwie przybyli, a już nadeszła pora śniadania. Martino Bruscoli wciąż pilnuje Donata. Młodzieniec nie może mu umknąć. Pomimo to, sam nie wie czemu, wśród swej niedoli, czuje się tak szczęśliwym, tak szczęśliwym!...

— Panie Bruscoli — rzecze doń, korzystając z pierwszej chwili, w której zostali sami — wszak mi pan przebaczysz, jeżelim okazał mu brak szacunku. Nie wiedziałem, że to pan jesteś wujem Konstancji.

— To mi nie wystarcza — odpowiada chudy człowieczek. — Powinieneś (mówię ci ty, bo mi się podobasz i bo ci dobrze życzę; jeśli chcesz mi się w tem odwzajemnić, to i owszem). Powinieneś przeprosić mnie naprzód za obelgi, jakiemi mnie obrzuciłeś słowem i myślą.

— Ja!

— Słuchaj. Wiem, że mam wstrętną fizyognomję: sam mi to powiedziałeś. Czyżem w istocie taki przerażający?

Donato uśmiecha się lekko.

— Podejrzywałeś mnie o zajmowanie się lichwą. Nieprawdaż?

— Prawda.

— Sądziłeś, że szachruję w grze...

— Co to...

— Prawda, czy nie?

— Ale dlaczegoż pan mi nie powiedziałeś kim jesteś?

— Dla tego, że chciałem cię poznać, znam cię już teraz. *(Dokończenie nastąpi).*

szego astronoma z Włochami i zawrze następujące działy: biografję chronologiczną Kopernika wraz z dokumentami; historję poprzedników Kopernika z uwzględnieniem Italji; stosunki Kopernika z Galileuszem; Kopernik jako ekonomista; dokumenta do stosunków Kopernika z Włochami i bibljografja włoska, odnosząca się do naszego astronoma.

Wartoby, ażeby cenne to dzieło wydane zostało jednocześnie w języku polskim..

Kłosy i *Bluszcz* zamieściły portret i życiorys zgasłej przedwcześnie Marji Elżbiety Kamińkiej. Sylwetka Kłosów jest bardzo udatną.

= Z muzyki.

P. Wiktor Każyński, skrzypek, cieszący się stałem powodzeniem w paryzkich kołach muzycznych, przybył obecnie z nadsekwańskiej stolicy do Warszawy.

Ceniony artysta naszej opery p. Adam Ziołkowski, przy pomocy swoich kolegów i koleżanek, wystąpi w kwietniu z koncertem.

Panna Ludmiła Ostoja Mikorska wydała dwie kompozycje: (jedną fortepianową, drugą do śpiewu), odznaczające się wcale zręczną formą.

W koncercie pani Anetty Essipow przyjmie też udział pani Bronisława Dowiakowska.

W części muzycznej widowiska na rzecz „Przytuliska“ da się słyszeć ceniona amatorka-śpiewaczka pani Uszyńska.

We środę dnia 3-go kwietnia odbędzie się w sali resursy obywatelskiej koncert na rzecz członków orkiestry przy grywającej w tych lokalnościach w dnie niedzielne i świąteczne.

W koncercie tym przyjąć mają udział panie: Matuszyńska, Wiśniowska, Onoprienko i p. Michałowski.

Bawi obecnie w Warszawie p. G. Franceschi, profesor śpiewu i artysta opery włoskiej w Petersburgu.

= Z teatru.

Zapowiedziany repertuarem na dzisiaj dramat Mosenthala „Sylwia“, odłożonym został do jutra.

Natomiast w teatrze wielkim przedstawioną będzie „Halka“ po raz 227, a w teatrze rozmaitości trzy komedyjki.

Dzisiaj z „Sylwii“ odbywała się jeneralna próba.

Dalsze próby z jednoaktowego baletu p. t. „Córka dzierżawcy“ zaniechane zostały.

= Z przechadzki po odleglejszych Warszawy ulicach!

Ulica Wołyńska zabudowywa się na dobre.

Głuchy ten do niedawna zaułek wkrótce ozdobi się szeregiem kamieniczek już wznoszonych i projektowanych.

Zachodzi tylko jedno małe pytanie...

Oto w jaki sposób do tych domów dostawać się należy?

Zapewne troskliwa municypalność na kwestję tę rychło odpowiedzieć raczy.

Okolice ulic: Miłej, Gęsiej, Nizkiej, a szczególnie Dzikiej, budzą się ze swej martwoty.

Obok wznoszących się budynków jeży się formalny las rusztowań.

Ulice Gęsia i Miła mogłyby nawet do pryncypalniejszych mieć pretensje, gdyby nie paraliżowała porządku mniej ochędożna miejscowa ludność.

Plac Witkowskiego, tak pusty przed kilku laty, wre teraz ruchem, który jeśli się wzmagać będzie, może wkrótce punkt ten uczynić ważnym punktem w mieście.

Niektóre nowowzniesione tu domy, dobrzy ludzie do gmachów już liczą.

A wszystko to stało się pod dotknięciem czarodziejskiej różczki ekonomicznego życia, jakie roztaczają wokół siebie warsztaty i stacje warszawsko-wiedeńskiej kolei.

Tuż obok stacji towarowej tej kolei stawiają spory dom z gorączkowym pośpiechem, a w blizkości do innych budowl wznoszą sztandary.

Zabudowania warszawsko-wiedeńskiej kolei rozciągają się tu blizko na półmilowej przestrzeni.

Wobec niepomyślnego stanu sanitarnego w mieści i grożącego tyfusu, należałoby usunąć wszystko, co na rozwój tych chorób wpłynąć może.

Między innemi ściek kanałowy, idący wzdłuż okopów od Chmielnej ulicy aż za Powązki, rozszerzający zabijającą atmosferę, gwałtownie uporządkować potrzeba.

W atmosferze unoszą się tu miazmata nietylko z przegniłych mas organicznych, ale i padliny mniejszych zwierząt.

Nieraz zastanowić się nam przychodzi ochota, co więcej wpływa na zdrowie okolicznych: cmentarze czy ścieki?

Czyżby urządzeniu ścieku przeszkadzał projekt... kanalizacji!

W końcu tej reporterskiej notatki zauważać musimy, iż na rogach ulic od strony północnej nie ma na nich tablicy z napisem.

Spuszczać się zaś na grzeczność ludzką i informację bliźniego niezawsze dobrze i pewna...

= Echa z prowincji.

Z wiosną w różnych okolicach kraju zjawiają się epidemiczne choroby.

Wspominaliśmy już o kilku groźnych objawach, obecnie donoszą nam o następujących wypadkach.

W Żarkach, w powiecie będzińskim, ukazał się tyfus plamisty a obok tego i ospa naturalna.

W Łodzi, w osadach Konstantynowie i Aleksandrowie (w powiecie łódzkim), a również w Koziegłowach panuje także ospa.

Jeden z obywateli Łodzi, pod warunkiem iż osoba jego będzie ukrytą, ofiarował corocznie rs. 180 na wsparcie dla uczniów miejscowej szkoły rzemieślniczej.

W piotrkowskiem powstała ostatniemi czasy pierwsza w Cesarstwie i Królestwie fabryka wyrabiająca „barwnik cukrowy.“

Jestto preparat szeroko ostatniemi czasy używany do zabarwiania trunków, jako nieszkodliwy dla zdrowia.

Magistrat Lublina ogłasza konkurs na przedsiębiorstwo oświetlania miasta gazem.

Termin składania deklaracji do dnia 4-go czerwca.

Offenbach entuzjazmuje lublinian... rzecz pocieszna!

Kaliszanin rozpoczął druk nowelli dra Tripplina, p. t. „Szatański anioł.“

= Czynione są już starania około urządzenia kwesty wielko-tygodniowej.

= W wielkim tygodniu dane będzie widowisko, z którego dochód wpłynie włącznie na rzecz szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja.

= Niedzielne widowisko na rzecz „Przytuliska“ zapowiada się obiecująco.

Obrazy z żywych osób pomysłu Gersona, poparte deklamacją p. Gawalewicza, dwie rzeczy dramatyczne i produkcje wokalne starczą na obfity program.

Bilety są już do nabycia w mieszkaniu p. Franciszki Robaczewskiej (Nowy-Swiat nr 2), i w księgarni Gebethnera i Wolffa, jutro zaś w godzinach rannych będą w kasie teatru wielkiego, w niedzielę zaś w tejże kasie do chwili rozpoczęcia widowiska.

Sprzedażą programów raczą się zająć panie: Marja z Wielogłowskich Krauzowa i hr. Sołtykowa z córkami.

= W niedzielę dnia 31-go b. m. o godzinie 1-ej w sali ratuszowej na korzyść osad rolnych czytać będzie p. Tadeusz Korzon rzecz p. t. „Historyk wobec swego narodu i wobec ludzkości“.

= Są zagadki...

Pewien reprezentant starej, bardzo starej firmy warszawskiej, ustępując w tych czasach ze świata kupieckiego, przysłał nam o tem wiadomość w języku... niemieckim!

Dlaczego?

W pewnym tutejszym domu dawano teatr amatorski.

Jedną sztukę grano w języku francuzkim (nb. wymowa rypińska), drugą w angielskim!

Dlaczego?

Cukiernik na *ski* zakończony, człowiek bardzo słodki, powtarzając dyspozycję gościa, czyni to w języku... francuzkim!

Dlaczego?

Chyba dla tego, aby cudzoziemcy tem śmielej mogli utrzymywać, iż społeczeństwo nasze najlepiej włada jednym językiem... francuzkim.

Są zagadki...

= Wypadki.

Wczoraj na ulicy Targowej, na Pradze, Magdalena R., w kłótni z drugą kobietą, zraniła ją w głowę kamieniem.

Winną aresztowano.

Zmarł nagle przy ul. Chmielnej urzędnik komory Aleksander N.

Wczoraj przy rogu ulicy Sowiej stangret prywatny przejechał czteroletniego chłopca Berka H.

Dziecko wkrótce zakończyło życie.

Winny powołany do odpowiedzialności.

— Biuro posłańców składa za nadużycie taryfy kop. 20 na nędzę wyjątkową.

— Pan de Fontaine, redaktor *Revue Slave* raczy się zgłosić w własnym interesie do naszej redakcji.

— W sklepie pani Kwaśniewskiej przy ulicy Chłodnej nr 52 istnieje kantor *Kurjera Warszawskiego*.

— Portmonetkę znalezioną na ulicy Ś-to-Krzyzkiej pomiędzy placem Dzieciątka Jezus a ulicą Marszałkowską, z pewną kwotą pieniędzy i kluczyki zna lezione na ulicy Żabiej d. 27 b. m. po południu, za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Ł.*—Zwróć się pan z zapytaniem do *Wędrowca*, da on panu najlepszą odpowiedź.

— *Pani Eugenji.*—Nie wiemy kto się ukrywa pod tym pseudonimem.

— *Panom M.* i *W.* — Dochód z tego źródła nie spływał na rzecz „Przytuliska.“

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siestry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka Nr 23. Posiedzenie 21 marca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
8	Zielna	Czarniaska Agnieszka.	Po chorobie, mąż chory, dzieci drobnych 7.
11	Wilcza	Marcinkiewicz	Chora, dzieci drobnych 6.
15	Łucka	Pawlik Józefa	Bez pomocy od męża, dzieci dr. 4, jedno nieulecz. chore.
9	Nowowiejs.	Wędrowska M.	Mąż suchotnik, dzieci drob. 4.
10	Wolska	Szumicka Kat.	Wdowa, dz. dr. 3, jedno chore.
32	Hoża	Bystrzanowska	Wdowa, dzieci dr. 4.
15	Wolność	Sarnecki Jan	Żona w szpitalu, bez ręki, d. d. 4
3	Bonifrater.	Fajga Reisglitt	Wdowa, dzieci drobnych 5.
19	Pokorna	Dimitrowicz T.	Słaba, mąż w szpit. dzieci dr. 3.
10	Żytnia	Balon Anastaz.	Słabowita, mąż sparal dziec. 1
13	Wolność	Goller Francis.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
18	Browarna	Lipska Joanna	Wdowa, dzieci drobych 4.
34	Tamka	Staszeska Julja	Mąż idiota, dzieci drobnych 2.
53	Czerniak.	Węgielski Ant.	Żona ciężko chora, dzieci dr. 3
5	Czerniak.	Sztucenbecher	Wdowa, dz. dr. 4, ojciec stary.
36	Tamka	Ostroska Lud.	Mąż zawiany, dzieci dr. 3.

Nekrologja.

† Jutro, to jest dnia 30 marca, jako w wigilję imienin ś. p. Balbiny z Winczewskich **Piątkowskiej,** odbędzie się o godzinie **10-tej** rano, nabożeństwo za spokój duszy jej, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż wraz z siostrami zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —5477—

† W dniu 30 marca, w sobotę, jako w wigilję imienin ś. p. Balbiny z Maleczyńskich **Domaradzkiej,** byłej ochmistrzyni pensji, odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała córka zaprasza krewnych i znajomych. —5488—

† Jutro, to jest w sobotę, dnia 30 marca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Umiastowskiego,** b. majora warszawskiego artyleryjskiego arsenału, odbędzie się w katedrze prawosławnej przy ulicy Długiej, o godzinie **9 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z dziećmi, kolegów, przyjaciół i znajomych zaprasza. —5432—

† W szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola Augusta **Bandke,** w dniu 31 marca, w niedzielę, odprawi się modlitwa o godzinie **11-tej** zrana, w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, na którą żona zaprasza krewnych i znajomych. —5450—

† Ś. p. Aleksander **Kruszyński,** junkier 4-ej brygady artylerji i warszawskiej szkoły junkrów, syn Franciszka, inżyniera zarządu komunikacji i nieżyjącej Anieli z Huissonów małżonków Kruszyńskich, po krótkiej i ciężkiej chorobie, dnia 27 marca, o godzinie 4-ej po południu, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, życie zakończył. Stroskany ojciec i rodzina zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30 marca r. b. o godzinie **2-ej** po południu, ze szpitala ujazdowskiego na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** rano, w tymże dniu, to jest w sobotę, w kaplicy szpitala ujazdowskiego, odbyć się mające. —5478—

† Dzięki wam szanowni profesorowie i koledzy za oddanie ostatniej posługi ś. p. Romanowi **Burchard,** alumnowi seminarjum warszawskiego; dzięki, stokrotne dzięki najczcigodniejsi ks. regensie i prefekcie, oraz zacne siosty miłosierdzia, szpitala na Pradze, za rodzicielską troskliwość i opiekę, okazywaną przy łożu boleści zmarłego, Bóg czynów waszych nie zostawi bez nagrody, a w sercach rodziny ś. p. Romana dozgonna wdzięczność dla was pozostanie. Dzięki wam przyjaciele, znajomi i nieznajomi, którzy towarzyszyliście zwłokom na miejsce wiecznego spoczynku, jak również serdeczne Bóg zapłać ks. djakonowi za wypowiedzenie nad mogiłą słów pociechy dla pogrążonej w ciężkim smutku rodziny, w imieniu której stroskany brat powyższe składa. *Emil Burchard.*

Przegląd polityczny.

Nord. Allg. Ztg słusznie wyraziła się wczoraj, że punkt ciężkości dzisiejszej sytuacji politycznej leży w Wiedniu i w misji jenerała Ignatiewa do dworu austrjackiego. Wszystkie niemal dzienniki naddunajskie w Austrji uważają kongres za stanowczo zerwany i utrzymują, iż nadeszła chwila, w której Rząd musi wystąpić w obronie swych interesów i zabezpieczyć takowe wszelkiemi sposobami; rozumie się, iż to zabezpieczenie urzeczywistni się na drodze dyplomatycznej w porozumieniu z Rossją i Niemcami.

W kołach dyplomatycznych w Wiedniu przywiązują wielką wagę własnoręcznemu pismu, Najjaśniejszego Cesarza, które jen. Ignatiew wręczył Cesarzowi austryjackiemu, — spodziewają się, że układy z dworem rossyjskim doprowadzą do pomyślnego rezultatu i wówczas dopiero dyplomacja rossyjska poparta przez austryjacką zacznie silniejszy wpływ wywierać w Londynie.

Fremdenblatt powiada, iż w obecnej chwili Austrja powinna środki ostrożności w celu zabezpieczenia swoich interesów, rozszerzyć po za granice monarchji; *Tagespresse* w misji jen. Ignatiewa widzi dowód, iż hr. Andrassy w swej dotychczasowej polityce nie zaniedbał niczego, coby Austrji pewną korzyść przynieść mogło.

W ministerjum spraw zewnętrznych w Wiedniu, wydelegowano osobną komisję wojskowo-dyplomatyczną i handlowo-polityczną, która się ma zająć zbadaniem traktatu pokojowego z San Stefano w celu podania Rządowi wskazówek co do przyszłej akcji politycznej.

Presse podobnie jak inne dzienniki zagraniczne pogrzebała projekt kongresu, chociaż przepowiadana przez nią ewentualność zjazdu trzech cesarzy, albo trzech kanclerzy, znajduje dzisiaj zaprzeczenie w telegramie z Berlina.

Morn. Post przychylny londyńskiemu rządowi, jakoteż paryzki *Temps*, przychylają się do zdania *Nord. All. Ztg* utrzymując, iż wojna anglo-rossyjska nie jest jeszcze koniecznym wynikiem dzisiejszej sytuacji, chociaż niczem nie motywują swojego zdania.

Temps sądzi, że jeżeli w okolicy Konstantynopola nie zajdzie jaki niespodziewany wypadek, to można się spodziewać zmiany po pewnym przystanku, w którym mocarstwa najbardziej interesowane w porzuceniu dzisiejszego, ciążącego *status quo*, naradzą sią nad nowym projektem konferencji lub kongresu, chociaż to bardzo wątpliwa pociecha.

Prasa angielska nie zupełnie zdaje się być zadowoloną z postawy gabinetu St.-James i z polityki lorda Beaconsfielda. Poważny *Observer*, jakkolwiek uznaje niektóre warunki traktatu za wymagające koniecznej zmiany, mimo to nie uważa jeszcze takowych za tak niebezpieczne dla interesów Anglji, aby dla nich aż z wojną występować potrzeba było; w końcu wyraża nadzieję, iż da się jeszcze wynaleźć sposób dla zachowania interesów i honoru Anglji, który przedewszystkiem należałoby na drodze pokojowej zabezpieczyć, a dopiero gdyby wszystkie usiłowania zawiodły, chwycić się środków gwałtownych.

Mimo to rząd angielski robi gwałtowne wysilenia zbrojne, zakupuje działa ciężkiego kalibru, gromadzi zapasy amunicji i żywności, kompletuje swą flotę i nie szczędzi ani kosztów, ani zachodu, aby swój upór poprzeć siłą w razie koniecznej potrzeby.

Z tem wszystkiem Porta znajduje się w nielada opałach; ostatniemi dniami musiała staczać dyplomatyczne walki o utrzymaniu Bujukdera to z Rossją, to z Anglją — wreszcie o ile wnioskować można uległa żądaniu Rossji, gdyż, jakeśmy to już donosili—wojska tureckie cofnęly się z tych ważnych pozycji.

Pol. Cor. dowiaduje się z Konstantynopola, iż Rząd otomański ma zamiar podobno ze względów oszczędności, znieść swoje poselstwo przy dworze berlińskim, wiedeńskim i paryzkim. Dziwny ten projekt należy do pomysłów Achmed-Vefika, dla którego jedyne tylko mocarstwo istnieje, t. j. Anglia dla stosunków koniecznych.

Presse utrzymuje, iż rossjanie zarzucili zamiar ustanowienia stolicy przyszłej Bulgarji w Filipopolu, lecz zamierzają takową przenieść znowu do Tirnowy.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 29-go marca.

Konstantynopol 27-go. — Rossjanie zajęli wyżyny Bujukdere. Na żądanie Layarda wręczył patrjarcha grecki statystyczne zestawienie ludności greckiej w Bulgarji nad Bałkanem położonej. Na wczorajszym obiedzie u Sułtana w Dolmabagdże było obecnych oprócz W. Księcia Mikołaja wielu oficerów rossyjskich, oraz tureccy jenerałowie Wefik, Savfet, Namyk i Osman. Sułtan wręczył W. Księciu wysoki order. Wielki Książę zamierza odwiedzić Sułtan a po raz drugi.

Bukareszt 27-go.—Posiedzenie izby. Na interpelację Protopopescu o stanowisku rządu w obec traktatu San Stefano, odpowiedział minister, że ten traktat Rumunji nie obowiązuje bo bez Rumunji został zawarty.

Londyn 28-go. — Znany architekt Scott zmarł. W kopalniach Apidole w północnej Staffordschire miała miejsce eksplozja, zginęło do 30 osób. Na wczorajszej rocznej uroczystości stowarzyszenia pomocy potrzebujących zagranicznych miał przemowę poseł niemiecki i oświadczył, iż nikt tyle sobie nie życzy pokoju, jak rząd który zastępuje. Oświadczenie to przyjęte hucznemi oklaskami.

Paryż 28-go.—Anglja jest zdecydowaną zachować wyczekującą postawę. Zredagowana wczoraj odpowiedź nie zawiera groźby wojennej, lecz zastrzeżenie swobody postępowania. Na wczorajszom posiedzeniu senatu zarzucił Broglie rządowi, że naśladuje jego postępowanie. Nie tendencje były fatalne, lecz czyny spowodowały go do rozpoczęcia procesów. Savary odpowiedział, dowiódłszy, że rząd fałszował całą konstytucją.

Londyn 27-go.—Bank londyński podniósł dyskonte z 2 na 3%.

Peszt 28-go.—Mówią tu szeroko o tem, że Austro-Węgry zabiorą Rumunję.

Tryest 28-go.—Donoszą z Adenu, że Anglicy urządzili tam obóz na 25,000 ludzi wojska indyjskiego.

Wiedeń 28 go.—Wczoraj miał hrabia Ignatiew specjalną audjencję w Cenano. Audjencja trwała godzinę, poczem dyplomata powrócił do hotelu. W południe jenerał Ignatiew konferował z Andrassym 1½ godziny, a po południu przyjmował posłów: margrabiego Vogué i hrabiego Robillant. O godzinie 4 po południu odwiedził Ignatiew posła niemieckiego hrabiego Stolberg-Wernigerode, u którego bawił całą godzinę; następnie pojechał na obiad do pałacu rossyjskiej ambasady. Dziś przed południem hrabia Ignatiew przyjmował księcia Mourussi i generała Heimana. Hr. Andrassy, który zapowiedział swą wizytę Ignatiewowi na 7 wieczorem nie mógł przybyć z powodu przeszkód.

Peszt 28-go. — Wszystkie dzienniki występują stanowczo za spółdziałaniem z Anglją. *Ellenoer* ostrzega rząd przed Ignatiewem, a *Lloyd* powiada, że z Rossją nigdy w pokoju żyć nie możemy.

Berlin 28-go. — Jenerał Ignatiew miał doręczyć cesarzowi austrjackiemu własnoręczne pismo Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra. W tutejszych kołach dyplomatycznych przypisują temu ważne znaczenie. Według *Nord Allg. Ztg*, środkiem ciężkości całej sytuacji stała się dziś misja Ignatiewa. Rossja i na nowe przedstawienia Anglji odpowiedziała wymijająco. Pogłosce o zjezdzie trzech cesarzy lub trzech kanclerzy zaprzeczono.

Londyn 28-go. — Do *Timesa* telegrafują z Petersburga, że nieprzezwyciężalnym punktem układów kongresowych jest to, iż Rossja się waha złożyć tę deklarację formalną, której Anglia wymaga.

Odessa 28-go.—Na linii odesko-bałckiej, ruch pociągów towarowych z powodu przewozu wojsk wstrzymany. Z Taszkintu donoszą, że w hanacie kokańskim urządza się obóz na 200,000 ludzi, przeznaczony do wojny z Hindusami. Jen. Kaufmann obejmie tymczasowe dowództwo naczelne. Flota kaspijska ma być przerobioną do użytku większych transportów militarnych. W Łagodechach schwytano emisarjuszy angielskich.

Londyn 28-go. — We wszystkich kołach mniemają, że kongres nie przyjdzie do skutku. Donosi *Times*, że Austrja ma zamiar odbyć kongres bez Anglji, nie zostanie jednak ani w Paryżu, ani nawet w Berlinie popartą. Rossja uchyla się formalnie od przedstawienia kongresowi całego traktatu. Donosi *Daily Telegraph*, że Austrja żąda prócz Bośni i Hercegowiny, północnej części Albanji i części Macedonji włącznie z Salonikami. *Daily News* są zdania, że Rossja nie narusza żadnego z interesów angielskich. Ani Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski, ani rosyjska armia nie życzą sobie wojny z Anglią i wszystko mogłoby być pokojowo załatwione po jednogodzinnej przyjaznej rozmowie, gdyby zaślepiona partja nie pchała Anglję w wojnę.

Londyn 28-go. Daily Telegraph donosi: Gabinet rozbierał wczoraj wieczorem nadeszłą odpowiedź Rossji. Gorczakow odrzuca żądania Anglji i zapewnia Derbego, iż chętnieby zadość uczynił życzeniu Anglji, aby na kongresie poruszyć warunki układu, ale musi sobie zastrzedz „veto“ nad dyskusjami takich warunków, któreby Rossja uznała jako wychodzące za sferę juryzdykcji europejskiej. *Telegraph* robi uwagę, iż naturalnym wynikiem tej odpowiedzi jest niedojście do skutku kongresu. *Times* tak samo wątpi o dojściu do skutku kongresu, gdyż różnica zdań pomiędzy Rossją a Anglją zdaje się być nieprzezwyciężoną.

Bruksela 28-go. Wczoraj izba roztrząsała budżet armji. Malou oświadczył, że Belgja może się nie obawiać o swoją niepodległość.

Paryż 28-go. Z Wiednia telegrafują do *Temps*, że misja Ignatiewa ma trzy cele: 1) Zamiast kongresu coś innego obmyśleć; 2) Anglję odosobnić i 3) Pogodzić punkta traktatu z interesami Austro-Węgier. Dopięcie celu pierwszego wiąże się z trzecim. Dopięcie drugiego jest łatwe, bo hr. Andrassy już wczoraj w ciągu dość długiej rozmowy z sir Henrykiem Eliot oświadczył, że na wypadek wojny anglorossyjskiej, on, Andrassy, uważałby neutralność za najkorzystniejszą dla Austrji politykę.

Londyn 28-go.—Kongres jest jeszcze, bądź co bądź, możliwy. To co *D. Tel.* pisał o układach Austrji z Rossją, jest nieprawdą. Austrja usiłuje jeszcze nakłonić Anglję do obesłania kongresu i obiecuje jej na kongresie poparcie. Trudność atoli polega na tem, że gabinet Saint-James dał pewne pozytywne parlamentowi przyrzeczenia. Z Konstantynopola donoszą *Timesowi*, że widzenie się W. Księcia Mikołaja z sułtanem, nosiło na sobie cechę niezwykłej serdeczności. W czasie przejazdu W. Księcia, trzy łodzie działowe angielskie wywiesiły flagę rosyjską. W. Książę upoważnił korespondenta *Times* do oświadczenia, że wszelkie pogłoski o posuwaniu się rosjan są złośliwemi wymysłami. Ruchy wojsk miały i mają tylko cel sanitarny. Jenerałowie rosyjscy mają nadzieję, że wszelkie niebezpieczeństwo wojny minęło.

Od 11—12. W Środy i Soboty, Dr **B. Taczanowski,** Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **z chorobami uszów.**

Od 12— 1. Codziennie, Dr. **E. Klink,** Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1— 2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dziedziątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 1½—2½. Codziennie, Dr **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2— 3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**

Od 3— 4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 3— 4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 4— 5. Codziennie, Dr **J. Anders,** Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**

Od 1½—2½. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia **25 kopiejek.** 7—0—1627

— ***Dr Starkman*** powrócił do Warszawy; chorych przyjmuje codziennie od 4—6 po południu. Trębacka nr 9, (dom dawniej Steinkellera.) 2—3—5042—

Kursa giełdy warszawskiej — dnia 29-go marca 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	147 90; 148.05-4?-65	—.	148 80
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.02½-05-10-12-15	10 15	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	121.05—20	121 50	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	126.	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100...	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100 50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97 90; 98.15	98.25	97.75
„ „ „ „ małe.	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I.	93.90	94.05	93.75
„ „ „ „ II.	—.	93.	—.
„ „ „ „ III.	—.	—.	—.
Lis. z. m. Łodzi serji I i II...	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	86 70—76	86 80	86 50
„ „ małe.	86 55	86 70	86 40
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96 25	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	226 50	—.
„ „ z r. 1866.	—.	224 50	—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—	—	113.
Pożyczka wschodnia......	94 25	93.75	93.25

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.	219.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	79.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—.	—.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk..	—.	—.	127.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	112
Akc. Bank. Hand. w War..	—.	240.	—.
Akc. Bank. Dysk. w War..	—.	240.	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	230
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	127.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	550.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	—	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	248	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew..	—.	—.	550
Akc. Tow. fabr. machin....	—.	—.	—.
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni.	—.	50.	40.

Wartość kuponów: od listów zast. 107⁷/₉; nowych 134¹³/₁₈; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 247⁷/₉; **m. Łodzi** 204¹/₆ Listów likwidacyjnych 130; obligów skarbowych 196²/₃; pożyczki prem. I-ej emisji 104²/₉; II-ej emisji 20⁷/₉.
Monety: Półimperjały rs. 8 28 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 15 — 8 10; **marki niemieckie kop.** 49¾ — pruskie bilety bankowe sr. — kop —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 84

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

Polski Skład Nici, ulica Hr. Berga Nr 11.—Naświeższe Woalki gazowe po 65 i 75 kop.—Nici Broksa tuzin 70 kop.

—5263—2—2

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 3, w południe ciepła st. 4 Reomura (752 Odmiana).

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 11

TEATR WIELKI

Dziś: **Halka** Jutro: **Sylwia** pierwszy raz.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Robotnicy.—Jestam zabójcą.—Teodeiinda.** Jutro: **Doktór Hryspin.**

STUDENT

Technologicznego Instytutu w Petersburgu, życzy sobie od dnia 1-go Kwietnia wyjechać na wieś w charakterze Nauczyciela.—Może przygotowywać do wszystkich klas szkół realnych i do egzaminów do wyższych zakładów naukowych. Adres: Do Studenta Technologicznego Instytutu Jaczewskiego w Petersburgu. —5570—1—2

Nieznana Dama,

która u służącej Rządcy domu Nr 6, przy ulicy Wspólnej, zostawiła rs. 3, jakoby zadatek na mieszkanie, a następnie do umowy lub podpisania kontraktu nie zgłosiła się, mimo nalegania służącej, że wspomnione rs. 3 nie mogą nikogo zobowiązywać, raczy się zgłosić w dniu jutrzejszym, w przeciwnym bowiem razie mieszkanie z dniem pierwszym Kwietnia będzie komu innemu oddane.

Rządca domu **F. Nagel.**
—5496—1—2

Do Magazynu Mód

N. SŁĄNKA,

ulica Marszałkowska Nr 52, potrzeba jest natychmiast **10 Panien,** kompletnie uzdolnionych w damskiej krawieczczyznie.
—5513—1—2

SUBJEKT

znający język polski, rossyjski i niemiecki; uzdolniony w branży białej, znajdzie zaraz zajęcie u T. Szreter. Elektoralna Nr 4.
—5481—1—2

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

Majątek Ziemski,

w powiecie Bialskim, gub. Siedleckiej położony, w kulturze, z dostatecznemi zabudowaniami i lasem, rozległości włók 72.—Od kolei i rzeki Bugu mila. Bliższa wiadomość, ulica Widok Nr 14, w mieszkaniu z bramy na lewo na dole, od 4 do 6 po południu. —5504—1—3

ALTANA

na wodę sodową, jest do wydzierżawienia na lato. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 58 nowy, w oficynie, 1-sze piętro, mieszkania Nr 11.
—5487—1—3

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy.				Przychodzą do Warszawy		
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7	m. 5	z rana kurjers., 2 klasy......	g. 8	m. 50	wieczór.
„	„ 11	15	„ osobowy, 4 klasy......	„ 5	„ 5	„
„	„ 8	„ 15	wieczór osobowy 4 klasy......	„ 9	„ 20	z rana
Warsz.-Bydgoska:	„ 6	„ 15	z rana „ 4 klasy......	„ 9	„ 45	wieczór.
„	„ 2	„ 35	po poł. kurjers., 2 klasy......	„ 2	„ 45	po połud
„	„ 8	„ 15	wieczór....................	„ 9	„ 20	rano.
Warsz.-Terspols.:	„ 11	„	pocztowy 23 rano 3 klasy..........	„ 6	„ 48	wieczór.
„	„ 3	„ 45	po południu kurjers., 3 klasy..	„ 1	„ 35	po połud
Warsz.-Petersbur.:	„ 10	„ 45	rano osobowy..............	„ 4	„ 3	rano.
„	„ 10	„ 33	wieczór pocztowy..............	„ 6	„ 43	po połud.
Nadw. Do Mławy	„ 7	„ 6	wieczorem pocztowy.........	„ 10	11	rano.
„ „	„ 8	„ —	rano towarowo osobowy.......	„ 9	6	wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 12	„ 5	po południu pocztowy.........	„ 4	15	po połud
„ „	„ 10	„ 43	wieczorem towarowo-osobowy..	„ 3	8	rano.

CYRK SALAMOŃSKIEGO

przy ulicy Włodzimierskiej.

W Sobotę dnia 30 Marca r. b.

1-sze Wielkie Świetne Przedstawienie.

Szczegóły w Programach wieczornych.

Dyrektor

A. Salamoński.

—5512—1—1

Rs. 3,000,

jest zaraz do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki lub po Towarzystwie, róg Piwnej Nr nowy 109, wprost Zamku, u P. Łuczyńskiego.—Tamże do sprzedania **Fortepian** Krala i Zejdlera, w najlepszem stanie, o 7 oktawach, z blatem metalowym, o 5 szprejcach.
—5493—1—2

Szlafroki damskie perkalowe i wełniane, Kaftaniki i Spódniczki białe, Ubrania dziecinne, po bardzo nizkich cenach, są do nabycia.

Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, w poprzecznej oficynie. —5494—1—12

Potrzebną jest na wieś

KARETA

trzyosobowa, używana, w dobrym stanie, w zamianę za powóz czteroosobowy, nowego fasonu, silnie zbudowany, w zupełnie dobrym stanie, z dopłatą ze strony ogłaszającego lub bez takowej. Oferty uprasza się nadsyłać na ulicę Widok Nr 14, z bramy na lewo na dole.
—5503—1—2

Potrzebną jest

FRANCUZKA

z dobrym akcentem, do dwojga dzieci lat 6-ciu na 3 godziny dziennie. Chmielna Nr 3, mieszkania 5, od 4 do 6. —5131—3—3

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem **rs. 8,000** do interesu, który przynosi 60% w stosunku rocznym. Wiadomość, ulica Bednarska dom towarzystwa dobroczynności, w sklepie korzennym Nr 16, od 1 do 5 wieczorem. —5103—3—3

PANNA

uzdolniona w nakładaniu **wyrobów włóczkowych** na deskach, potrzebną jest za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w Magazynie Braci Buch, Plac Teatralny Nr 466.
—5325—2—2

Dwóch Uczniów

od 14 do 16 lat, mogą być przyjęci zaraz do fabryki ram złoconych J. Grąbczewskiego. Ulica Senatorska Nr 15 nowy.—Rodzice lub Opiekunowie, mogą się dowiedzieć o warunkach na miejscu. —5332—2—3

LEON URECKI

i WALENTY MARUSZEWSKI,

podejmujemy się tapetowania Pokoi w Warszawie i na Prowincji, zwyczajnych, jako też: w Ramy, oraz bielenie sufitów, czyszczenie i reperacje, z całą akuratnością, po cenach jak najprzystępniejszych. Adresy przyjmuje w mieszkaniu własnym, ulica Krochmalna Nr 24 nowy, jako też w Zakładzie Introligatorskim S. Rosiewicza ulica Długa, dom dawniej Elerta, Nr 10, mieszkania 86.
1—2—5492

POKÓJ

na 1-m piętrze, frontowy, do najęcia dla osoby płci żeńskiej, ze wspólnym przedpokojem, usługą, nawet i z życiem, na żądanie albo z meblami. Wiadomość na Solnej Nr 17, w każdym czasie, u lokatorki gdzie znak.
—4977—2—3

Za rs. 450 rocznie

PIĘĆ POKOI

garderoba, kuchnia, mieszkanie suche i ciepłe na 1-em piętrze, do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1-go Kwietnia. Ulica Leszno Nr 25, mieszkania 20, oraz pół garnituru mebli mahoniowych i biórko do sprzedania. Wiadomość tamże. —4920—3—3

Po gruntownem wyrestaurowaniu i zaprowadzeniu wodociągów i gazu w domu

Nr 2.

przy ulicy Podwale obok kolumny Zygmunta, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.:

Tunel, z wejściami od 2 ulic mający się urządzić;
Sklep, 2-oknowy z obrzernym lokalem po kawiarni znanej pod nazwą Zuzi;
Sklep, mały jedno-oknowy;
Lokal, na 1 piętrze, frontowy z 2 wejściami, z 2 oddzielnych schodów, składający się z sali, 5, 6 lub 7 pokoi, z przedpokoju i kuchni;
Lokal, na 2 piętrze jak powyższy;
Lokal, frontowy na 3 piętrze w mansardzie;
Małe lokale, składające się z 1, 2 pokoi.
Wiadomość w mieszkaniu właściciela, Nowy-Świat Nr 57, 2 piętro, Nr mieszkani 5.
1—6—5483

Do najęcia w każdym czasie

Mieszkania letnie:

jedno o 10 wiorst od stacji Łuków, dom umeblowany, z ogrodem, opałem i innemi wygodami — drugie o dwie wiorsty od stacji kolei Grajewskiej Łyszczyce, pałac o 12 pokojach, umeblowany, z pięknym ogrodem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość, Mazowiecka Nr 1, mieszkania 21. 1—3—5454

We Środę, to jest dnia 27 o godzinie 11 rano, zostawiono na ławce w głównej alei, blizko Żelaznej bramy

KSIĄŻKĘ DO NABOŻEŃSTWA,

pod tytułem: „Cicha Łza," łaskawy znalazca raczy ją oddać na ulicę Marjańską, Nr 2-gi, mieszkania 20. 1—1—5452

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego**, z oddziałem zleceń pogrzebowych w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—53—0

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego**. Trębacka Nr 4.

wyprzedaje:

Obrus na stół, półwłóczkowej starożytnej roboty, niezwykłego wykończenia, na dar dla kościoła lub przyozdobienia sali.

Bielizna damska i dziecinna: Obrusy, serwety i pasy krzyżowej roboty do kanapy.

Ubrania damskie: wetmany, dolmany, okrycia włóczkowe, 24 łokcie materji lilja. Kaftany syberynowe, kilka sukień.

Ubrania męzkie: Mundury: akademicki, professorski, fraki i różne ubrania czarne i letnie.

Naczynia domowe: Stereoskop, wazony do bukietów, gezożen, rama do obrazu złocona, filiżanki, spodki porcelanowe, naczynia desserowe, brzytwy z przyborami

Resztki materyj: od 4-ch do 23 łokci.

Pończochy i Skarpetki białe i kolorowe po cenach fabrycznych niższych.

Nadto:

Zbliżające się święta, zmiana pory roku dają sposobność prędszego pozbycia się zbytecznych przedmiotów domowych, towarów wysortowanych, ziemniej wyrobów domowych, jak bielizny, kwiatów, kapeluszy, jesiennych ubrań i letnich, naczyń wszelkiego rodzaju, dywanów, firanek i t. d.— Mający tego rodzaju przedmioty do wyprzedaży, raczą się porozumieć z firmą. 3—0 — 5177 —

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, uzdolniona w gospodarstwie i handlu, poszukuje miejsca do zarządu gospodarstwem domowem, hotelowem, restauracją, lub sklepem; w każdym razie może złożyć kaucję lub poręczenie osób odpowiedzialnych. Wiadomość w Kiosku przy Placu Bankowym. —5422—1—3

Najnowsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży, z nowemi urządzeniami.

znajdują się tylko w Składzie Królewska 23.

Dają prędki i korzystny zarobek.— Skład daje materjał i płaci od roboty nabywającym maszynę—część można odrobić. —5262—3—6

BRONZY

we wszystkich kolorach inumerach dla PP. Litografów, Malarzy i Lakierników, po najniższych cenach, sprzedaje hurtowo i detalicznie.

Kantor Komissowo-Spedycyjny

Stuermera et Comp.

Marszałkowska Nr 57.

Filja w Łodzi u p. Louis Lucke ulica Piotrkowska Nr 777.

3—6 — 4485 —



Główny Magazyn PIECÓW

KRAJOWYCH

podług najświeższych modeli paryzzagranicznych,

oraz

WYBÓR

kominków,

poleca

A. DIETRICH,

ulica Królewska, drugi dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia Numer 3.

4—6 — 4762 —

Do sprzedania:

Garnitur mebli mahoniowych, utrechtem krytych, Konsole, Serwantka mahoniowa, Słupy z wazonami marmurowe, Obrazy, piękny Serwis porcelany Berlińskiej i inne domowe sprzęty. Widzieć można codziennie rano od godziny 10 do 1, po południu od 4 do 6. Plac Ś-go Aleksandra Nr 10, pierwsze piętro, —5446—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne do szycia sukien. Ulica Elektoralna Nr 15, pracownia D. Kuźmieńskiego. —5453—1—1

ZARZĄD

Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY,“

na nadchodzące Święta Wielkiejnocy zaopatrzył sklepy swe w wyborowe gatunki mąk, między któremi odznacza się **Mąka Banacka**, doskonałe Masło, wszelkie towary kolonjalne, Wina Bordeaux różnych cen i Wina Węgierskie znanej firmy Fukiera, co wszystko sprzedawane jest po cenach umiarkowanych. —5411—1—6

Dzierżawa Majątku.

Obywatel rozporządzający kapitałem od 15 do 20 tysięcy rubli, poszukuje od Ś-go Jana odpowiedniej wielolętniej **Dzierżawy Majątku** w Królestwie lub gub. Zachodniej; proszę nadesłać adres do Redakcji Kurjera pod lit. N. G. —5426—1—3

Jest do oddania

na własność Dziecię,

ładny, zdrowy, dziesięcio-miesięczny **Chłopczyk**, sierota. Ktoby go pragnął przyjąć za własne dziecko, zechce nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera pod lit. A. A. —5425—1—3

Podaje się do publicznej wiadomości, że od 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. kursować będą regularnie

Karetki z Serocka

na ranny i wieczorowy pociąg osobowy do **stacji kolei Nadwiślańskiej**

Jabłonna

dla przywożenia i zabierania passażerów, za opłatą **kop. 55 od osoby,** już z mostowem.

Z Serocka rano będzie wychodzić o godzinie 6-tej minut 30, a wieczorem o godzinie 5-tej minut 30.

1—1 — 5417 —

Restauracja z Zajazdem

i Pokojami Gościnnemi,

we wsi Jabłonnie przy trakcie Petersburskim, o werst 16 od Warszawy odległy, jest do wydzierżawienia od 24 Czerwca r. b. Wiadomość na miejscu u Rządcy dóbr, lub w Warszawie u Rządcy domu Nr 393A.

1—1 — 5366 —

DOM

żądanym jzst do nabycia w Warsawie za cenę rs. 30000. Mający takowy do sprzedania, raczą wiadomość nadesłać do księgarni Boguckiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

1—3 — 5335 —

Operator Odcisków,

któren niszczy odciski bez bólu i użycia instrumentów. Miodowa Nr 1 domu, na 2-giem piętrze Nr 9. Tamże znajduje się sprzedaż **chemicznych przedmiotów**, między którymi znajdują się środki dla oczyszczenia twarzy i nadania nadzwyczajnej białości. —4211—4—8

U Pań Niemki i Polki,

ukształconych, może znaleźć Panna mieszkanie, z usługą, życiem i fortepianem. Ulica Hoża Nr 17, w ogrodzie—wiadomość do godz. 2 po południu. —5447—1—1

Do sprzedania:

Różne Meble i Lustra

mało używane

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem piętrze. 3—6 — 4743 —

Przyjmują się zamówienia na znanej dotroci

Wapno

z kopalni Rudniki Kleczeńskiego,

w kopalni przez Kłomnice w Radnikach, w Warszawie w Składzie Alea Jerozolimska Nr 41 i w mieszkaniu Administrującego, ulica Widok Nr 1, mieszkania 10.

3—10 — 1463 —

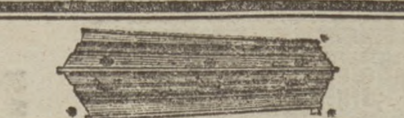
Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:

Szymona Czerniejewskiego,

jako to: **Parawany, Szafeczki** z półkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kołyski**, Kosze **do bielizny**, otwarte i zamykane, etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania.

Tam też przyjmują się do wyplatania trzciną kszesła meblowe. — 20972 —



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALOWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe.—Wieńce, Krzyże, Bukiety metalowe z różnych liści i kwiatów złożone w wielkim wyborze. —4729—3—6

Są do sprzedania

Różne Sprzęty,

służące panom Cieślom i Stolarzom, dwa warsztaty, liny wraz z blokami, oraz gonty do krycia dachów i flikówki. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 7. —5113—2—6

Bardzo tanio!!

Koszule męzkie, białe i kolorowe, od rubla. Ulica Krucza Nr 4 nowy, mieszkania 5.—Tamże potrzebną jest **Panna** do szycia na maszynie. 1—3

Objady Prywatne,

mięsne lub postne, wprost Kopernika, Nr 67, wiadomość w składzie materjałów pismiennych **P. Landzberga.** 4—6—4573

Obiady po 20 kop.

z pięciu potraw, od godziny 12 do 5, **Śniadania i Kolacje** po $12\frac{1}{2}$ kop., abonament na obiady po rs. 5 kop. 50 miesięcznie, z czem polecam się łaskawym konsumentom, przy prędkiej usłudze i grzecznej,—ulica Podwal Nr 24. **S. Sierakowski.—Tamże korzystny interes** do odstąpienia, małych funduszów potrzebujący. —3570—5—6

Bile do Bilardów,

są do sprzedania, u N. M. Folmana, ulica Gęsia Nr 10. —4418—3—3

Niżej podpisany przejąwszy wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie

BISCUITÓW

FABRYKI

BLICKHAN et ROBINSON

w Petersburgu.

Ma zaszczyt zawiadomić Panów handlujących, iż przyjmuje zamówienia i wykonywa takowe w najkrótszym czasie, mniejsze zaś partje, sprzedaje na miejscu.

Biscuity pomienione odznaczają się doskonałym smakiem, pięknością wyrobu i niezwykłą trwałością, w czem nie ustępują angielskim, są od takowych jednakże **znacznie tańsze.** **JAKÓB BEIN, Senatorska Nr 22.**

3—20 — 3734 —

W RESTAURACJI WALHALLA

przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 44, każdodziennie przez czas postu wydawane będą **ryby** w różnych gatunkach na rozmaity sposób przyrządzane, jakoteż i **Stokfisz.**

Środy, piątki i soboty objady postne. Piwo Bawarskie z Browaru A. Lentzkiego.

Z czem poleca się względom Sz. Publiczności 2—2 — 3747 **A. Wysokiński.**

KUPUJĘ

stare francuzkie książki z illustracjami XVI i XVIII wieku i klassyków, jak: Molier, Kornel, Rassin XVII wieku — również i **polskie stare książki** (historycznej treści, a przeważnie druki XV i XVI wieku. — Adresy wraz z katalogami upraszam nadsyłać: Warszawa ulica Bracka Nr 7. C. Wilanowski.

1—6 — 4637 —

APARTAMENT umeblowany,

składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z oświetleniem gazowem, wodociągiem i waterclosetem, do wynajęcia od 1-go Maja do 1-go Października r. b. w domu Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52, wiadomość u stróża. —4599—5—6

Na Pradze u Akuszerki.

Osoby spodziewające się słabości znajdą u mnie **Pokój** osobny i troskliwą opiekę, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Targowa Nr 150, w tym domu gdzie Poczta. —5435—1—3

W Alei Ujazdowskiej N.25.

Jest zaraz (oddawna egzystujący) **Ogródek** do wynajęcia na Bawarję, Mleczarnię lub tym podobny zakład przemysłowy. Wiadomość na miejscu w składzie węgli. —5424—1—3

LETNIE MIESZKANIE.

Pomiędzy ogrodem Belwederskim i Łazienkowskim DOMEK, w guście Szwajcarskim, z ogródkiem, składający się z 4-ch pokoi, wraz z kuchnią angielską na dole i na górze z 2-ch pokoi z balkonem od ogrodu Belwederskiego, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u Dra Pląskowskiego. Ujazdowska Aleja Nr 19. —5455—1—3

Mieszkanie letnie

do wynajęcia, 2 pokoje, pasażyk, kuchnia, komórka, w Borkach przy kolei, wiorsta, przed stacją Tłuszcz. Wiadomość, Rymarska Nr 1, u urzędnika Pałaty Byczkowskiego. —5318—2—2

Salon o 14-tu oknach,

z ogrodem frontowym, od ulicy Marjensztadt, bardzo blizko Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia każdego czasu na Zakład fabryczny, Restaurację lub tym podobny proceder. Na żądanie może być wynajęty oddzielnie ogród. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20. —2676—7—8

LOKAL

na 2-m piętrze od frontu, składający się z 7 pokoi, z salonem obszernym o 3-ch oknach i kuchni ze spiżarnią, z urządzeniem wodociągu i zlewu w kuchni, dwoma wehodami i wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od każdego czasu, lub od Ś-go Jana r. b., pod Nrem 10/1103 A. przy Placu Grzybowskim, w domu dewniej Haberfeld. —4464—3—3

Nagrody rs. 2,

za odprowadzenie **Charcika** białego, z popielatemi łatkami, w czarnej skórzanej obróżce, na ulicę Królewską Nr 3, do dystrybucji. 3—3—5316

Nagrody rs. 100

otrzyma ten, który wykryje i odda poszkodowanemu, następujące Listy Zastawne z r. 1869, bez kuponów, w miesiącu Lutym r. b. skradzione: Lit. C Nr 30183, 35042, 37082, 37759; Lit. D Nr 77595, 81769. Zatem upraszam wszystkich Bankierów i Wekslarzy, aby na to zważali, poszlakowanego przytrzymali i o tem dali znać Józefowi Kowalskiemu w Warszawie, ulica Senatorska Nr 473, mieszk. 10, w domu poklasztornym. —5413—1—2

Zgubiono dnia 25 Marca

PORTMONETKĘ

z trzema rublami i biletem abonamentowym na odczyty Osad Rolnych Nr 87. Łaskawy znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem na ulicę Marszałkowską Nr 40, do P. Smolikowskiej. —5421—1—1

Przybłąkał się dnia 14 b. m. i r.

Pies Wyżeł,

maści żółtej, z białemi plamami na piersiach i głowie, i ze znakiem właścicielowi wiadomym. Odebrać go można za zwrotem kosztów, na ulicy Białoskórniczej Nr 1, na 1-m piętrze. —5436—1—1

Jest do sprzedania

Pinczer ładny,

Wyżlica Angielska, młoda, za niską cenę. Ulica Grzybowska, róg Żelaznej Nr 49, stróż wskaże. —5429—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Марта 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 73.

Dnia 29 marca 1878 roku. *Piątek.* *dnia 17 (29) marca 1878 roku.*

Nakład Maurycego Orgelbranda.

TYGODNIK POWSZECHNY.

PISMO ILLUSTROWANE,

wszelkim gałęziom literatury i polityce poświęcone,

pod nową redakcją, nowemi najlepszemi siłami literackiemi i artystycznemi wzmocnione, nieprzerwanie wychodzi. Z początkiem II-go kwartału pomieszczoną będzie powieść p. t.

Z DZIENNIKA STAREGO DZIADA,

J. I. KRASZEWSKIEGO.

Niebawem zaś rozpocznie się druk słynnego i znakomitego romansu

SPIELHAGENA,

„NATURY ZAGADKOWE."

Redakcja zwraca nadto uwagę światłej Publiczności na pomieszczające się prace ***Kazimierza Kaszewskiego „Z życia poetów,"*** (Mickiewicz i Krasiński) oraz ***Wejnerta Aleksandra, „O turniejach w Polsce."***

Warunki prenumeraty na „Tygodnik Powszechny:"

W Warszawie: w Redakcji, oraz we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych, rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

W Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową: rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50.

Redakcja i Ekspedycja główna w księgarni nakładcy, naprzeciw posągu Koprnika. Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

Osobom na prowincji zamieszkałym, na żądanie wysyła się bezpłatny numer na okaz, oraz Prospekt na r. b. wydany. 3—0—3896

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet.

Wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt.** Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10.—W Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

Adres: do J. Kantego Gregorowicza, Elektoralna Nr 41.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe illustrowane.

Wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem półarkuszowym, przeznaczonym w jednym tygodniu dla doroślejszej dziatwy, a w drugim dla mniejszych dziatek rozpoczynających dopiero naukę. **Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 2, rocznie rs. 4. W Warszawie kwartalnie kop. 75.**

J. K. GREGOROWICZ,
Redaktor, ulica Elektoralna Nr 41.

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia świeżo wydane dzieła:

1. **Żywot Chrystusa,** ozdobiony drzeworytami, skreślony przez J. K. Gregorowicza. Cena rs. 1.
2. **Pierwszy zbiór Powieści i Opowiadań,** przez J. K. Gregorowicza. Cena kop. 60.
3. **Klin-Klinem,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 30.
4. **Zaklęta księżniczka,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
5. **Pierwsza książeczka** na gwiazdkę przez J. K. Gregorowicza. Kop. 30.
6. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszurowany. Rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
7. **Pamiętniki Wacławy,** 4 tomy, przez Elizę Orzeszkową. Cena rs. 2.
8. **Pierwsza Serja dzieł Walter-Skotta,** składająca się z 7-miu dzieł w 24 tomach. Cena całej Serji rs. 3 kop. 60.
9. **Ziarenka,** Zbiór poezji i bajek, z illustracjami, dla młodocianego wieku, przez L. Niemojowskiego. Cena rs. 1.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redacji „Tygodnika Mód" i „Przyjaciela Dzieci (ulica Elektoralna Nr 41 w Warszawie)," będą miały przesłane takowe bezpłatne. — **EMIL SKIWSKI,** Wydawca, ulica Elektoralna Nr 41 nowy.

—3—5060

Potrzebną jest

BONA

Francuzka lub Szwajcarka, na demi-place. Wiadomość, ulica Zielna Nr 7 a, w bramie na lewo. —5209—2—3

WYPRZEDAŻ

w składzie porcelany, fajansu i szkła, ulica Św-Jerska Nr 10. **Ceny fabryczne.** —5380—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzen Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1879:

1. Papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej, około 1130 ryz, od rs. 2 kop. 25 za ryzę.
2. Papieru białego na dodatki do tejże gazety około 3 ryz, od rs. 7 za ryzę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 257 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1879 (wypisać szczegółowo z obwieszczenia przedmioty dostawy wraz z cenami) i odstępuje od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 257 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2—3 — 4892 —

Dnia 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. rozpocznie się sprzedaż, przez publiczną licytację ruchomości pozostałych po ś. p. Marcelim Obrębskim, w tej liczbie sprzedany zostanie znakomity serwis saskiej porcelany, srebro zegary, lustra, obrazy, fortepian, serwantki, znaczna ilość miedzi, garderoba męzka, futra i inne dosyć znaczne przedmiota, w dobrym stanie. Licytacja odbywać się będzie w domu Nr 609 14 nowy przy ulicy Bielańskiej, to jest Sukcessorów. O czem Komisarz Sądowy, niżej podpisany podaje do wiadomości publicznej

Michniewicz.

—5458—1—3

Nauczycielka

Niemka, z dobrą rekomendacją, poszukuje demi-place, za mieszkanie i wygody życia, za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4. —5290—2—3

PANNY

uzdatnione jako i podręczne do strojów, potrzebne są do Magazynu J. Mottier. Nowy-Świat Nr 45. —5376—2—3

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju sukien i wykończenia takowych, oraz **Panny** podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni Pauliny Landau. Nalewki Nr 33, pierwsze piętro. —5409—2—3

Do pierwszorzędnego Magazynu Mód w Kijowie, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do strojów i podręczne. Wiadomość powziąść można u pani Okuń, Nowo-Senatorska Nr 3 nowy. —5195—2—4

Potrzebną jest

PANNA

podręczną do bielizny. Wiadomość u Zegarmistrza, Ś-to Krzyzka Nr 7. —4114—

Potrzebne są

PANNY

jedna szyjąca dobrze bieliznę na maszynie W. et W. jedna podręczna do bielizny i jedna do znaczenia atłaskiem. Graniczna Nr 6, w podwórzu na 2-m piętrze. —5285—2—3

Potrzebne są zaraz

Panny

do maszyny, uzdatnione w szyciu negliży. Wiadomość, ulica Żelazna Nr 5, mieszkania 6. —5233—2—3

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny damskiej, do Rodowicz. Ulica Długa Nr 17 nowy. —5241—2—3

Do pracowni ubiorów damskich Julji Siemińskiej, Nowy-Świat Nr 55, potrzebne są uzdolnione

PANNY.

—4948—3—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne do okryć, do pracowni J. M. Schuster. Ulica Nowo-Senatorska Nr 4 nowy, mieszkania 23. —5495—1—1

Potrzebne są natychmiast

Panny

podręczne do sukien i podręczna do maszyny. Nowy-Świat Nr 50, na dole. —5419—1—1

PANNA

potrzebną jest zaraz podręczna do negliży i innych delikatnych robót. Elektoralna Nr 19, mieszkania 15. —5420—1—3

PANNA

kompletnie uzdolniona do szycia bielizny na maszynie, systemu Wehler et Wilson, potrzebną jest zaraz na stałe zajęcie w pracowni Natalji W. Ulica Długa, gdzie Eldorado. —5463—1—3

PANNA

żądaną jest podręczna do krawieczczyzny. Nr 28, ulica Wspólna, mieszkania Nr 13. —5489—1—1

Potrzebne są

PANNY

de szycia sukien damskich. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Rözlera, na 1-m piętrze. **A. Gałecka.** —5473—1—1

PANNY

potrzebne są do pracowni sukien damskich E. Polkowskiej. Ulica Nowy-Świat Nr 18.— Tamże udziela się **lekcje kroju.** —5423—1—1

Potrzebne są

PANNY

od bielizny, do nauki szycia kamizelek, lub też podręczne. Szeroka Freta Nr 11, mieszkania 10, w oficynie. —5428—1—3

Osoba młoda,

znająca dobrze krój i szycie krawieczczyzny, bielizny, chafty, znaczenie, mająca własną maszynę, życzy sobie znaleźć zajęcie w domu prywatnym w Warszawie lub na wsi. Adresy proszę składać w Redakcji pod literami Z. B. —5456—1—1

OSOBA

w średnim wieku, z dobrym wychowaniem, znająca język francuzki, pragnie się zaraz pomieścić do dzieci lub do towarzystwa, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 29, w sklepie rękawiczek. —5444—1—2

Za pośrednictwem

W. Załęskiej, przy ulicy Niecałej Nr 4, dowiedzieć się można o **Nauczycielu,** upoważnionym przez Władzę, przygotowującym do szkół publicznych, stale i na godziny. 2—3—5289

Do handlu win, towarów kolonjalnych i delikatesów S. Zachorskiego, róg Marszałkowskiej i Siennej, potrzebny jest

Uczeń

do praktyki, w wieku lat 15 do 16,—z prowincji mają pierwszeństwo. —5438—1—1

Potrzebne są

PRASOWACZKI.

zdatne do pralni, przy ulicy Gęsiej Nr 6, dom W-go Andersa. —5437—1—2

W ogrodzie dawniej po-kapucyńskim, sprzedają się



Kwiaty doniczkowe,

po bardzo nizkich cenach; **Hjacynty** po kop. 20 i 25, przyjmują się też obstalunki na **bukiety, wieńce, dekoracje kwiatowe** w kościołach i domach prywatnych, oraz zlecenia na przesadzanie wszelkich roślin we właściwą tymże ziemię, ulica Miodowa Nr 5.
—4289—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności

Magazyn Strojów i Sukien Damskich
Teodory Trzcińskiej,

istniejący przy ulicy Hr. Berga Nr 9 nowy, przeniesiony zostaje z dniem 26-tym Marca r. b., na ulicę Długą Nr 16, wprost Cerkwi,— o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności, która zaszczycała mnie swojemi względami, powierzając mi swoje roboty, gdzie tak jak dawniej przyjmować będę wszystkie stroje do tualety damskiej należące.— **Toodora Trzcińska.** —5216—2—3

Do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa

D O M

murowany, jednopiętrowy, z oficynami, z obszernem podwórzem, położony przy ulicy Przyrynek Nr 15. Wiadomość na miejscu od 4 do 6.
—5198—2—3

Rs. 15,000 do 25,000,

jest do wypożyczenia zaraz, na 1-szy numer po Towarzystwie, częściowo, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65, w Dystrybucji.
—5205—2—2

RS. 4,000,

jest do wypożyczenia zaraz, na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, w środku miasta, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Waliców pod Nrem 1, mieszkania 11 na dole. —4844—3—3



Kapitały: 30,000, 20,000 i 15,000 rs. i inne, są do wypożyczenia zaraz na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, ulica Solna, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4. —5237—2—3

D O M

do sprzedania za 8,000 rs., pod najdogodniejszemi warunkami, przy ulicy Freta Nr 265. Bliższa wiadomość na Nowolipkach Nr 7, mieszkania zaś Nr 17; od godziny 4-tej zastać można osobę interesowaną. —3569—12—12

Ważna Wiadomość!

Po kopiejek 10 od rolki! Wyklejam pokoje, maluję i piszę znaki, odnawiam i restauruję Sklepy, oraz wykonywam wszelkie roboty malarskie po cenach niepraktykowanie nizkich. Za sumienne i eleganckie wykonanie takowych gwarantuję.

E. Ratowski,

Piwna Nr 15, pierwsze piętro. —5256—2—3

Fabryka Kwiatów Bronisławy Chmielewskiej

przy ulicy Ś-to Jerskiej, w domu pod Nrem 12 A, w podwórzu na dole.

Na obecny sezon, przygotowała znaczny zapas **Kwiatów** podług najświeższych modeli paryzkich.—Przyjmuje również wszelkie obstalunki w zakres fabryki wchodzące, oraz **Pióra** do fryzowania i prania. —5011—3—6

Ktoby sobie życzył założyć

Magazyn Mód

od Ś-go Jana, wspólnie z sukniami, na przystępnych warunkach, może powziąść bliższą wiadomość w tych dniach w dystrybucji, na Placu Ś-go Aleksandra Nr. 12. —5034—2—2

Pedagog doświadczony,

posiadający gruntownie języki nowożytne, jak również chlubne zaświadczenia swej nauczycielskiej działalności, udziela lekcje korepetycji na godziny. Miodowa Nr. 2, w podwórzu, u pieczętarza, od godz. 7—8 wieczorem.
—4927—3—3

Od 3,000 do 4,000 rs.

na dom murowany, w środku miasta, do 30,000 mający wartości, jest potrzebne na spłatę długu hypotecznego, na dobrych warunkach. Oferty w Redakcji Kurjera proszę złożyć pod literami A. Z. —5045—3—3

CZYTELNIK

polskich gazet, od 11 do 13 lat chłopiec, potrzebny jest. Żórawia Nr 1, mieszkania 7.
—5238—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do nauki do malarza, w wieku od lat 14 do 16. Wiadomość, ulica Leszno Nr 42 nowy.—Tamże do wynajęcia od 1-go Kwietnia **4 pokoje** i kuchnia, drwalnia i piwnica. —5239—2—3

Do Dóbr Żarki, potrzebny jest ADMINISTRATOR,

mający zamiar, zgłosić się raczą listownie lub osobiście do Zarządu Dóbr w Jaworzniku przez Myszków.—Kaucja wymagalną jest w gotowiznie lub papierach kredytowych do 5,000 rs.
—5273—2—12

FRANCUZKA

dobrze wychowana, z zupełnie dobrym akcentom, w wieku lat 9—14, potrzebna na stałe lub pół dnia, do towarzystwa panienek, lub też i starsza do konwersacji na pół dnia.— Wiadomość: ulica Hoża, dom W-go Wolińskiego Nr 10, mieszkania Nr 2. Zastać można od godziny 10-tej do 12-tej z rana.
—5154—2—3

Okulary, Konserwy i Pince-nez

z soczewkami fliutglass, Crovnglass lub **Cristale de Roche**, w różnych oprawach, trafnie dobieranych do każdego osłabionego wzroku **K. Bogdański, optyk.** Wierzbowa 4 (Hotel Angielski). 5—6 — 3573 —

CENY Węgli Kamiennych

W SKŁADACH

A. PUTTERMANN,

1-szy Leszno Nr **68**, róg Żelaznej;
2-gi Karmelicka Nr **5**, wprost Szpitala Ewangielickiego.

9 rs. za korcy **10** korcy za rs. **9.**
Za dobroć gatunku i miarę ręczę.

Zamówienia przyjmuję od 2-ch korcy i t. d. Odstawa natychmiastowa w obec kupującego. Przyjmuję wszelkie obstalunki Pocztą Miejską lub przez Posłańców, zapewniając zwrot kosztu,—Biorącym całemi wagonami, znaczny rabat odstępuje się. —4954—3—6

Do wydzierżawienia

za rs. 1,000, **MAJĄTEK** w gubernii Grodzieńskiej, około dr. żel. Brzesko-Grajewskiej. Wiadomość: Nowolipki Nr 7, mieszkania Nr 2, parter na prawo, od godziny 9—10 rano i od 2—4 po południu. —5151—2—3

Tuzin Koszul Męzkich

cienkich, ładnie uszytych, jest do sprzedania niżej kosztu, w sklepie Sasko-Norymbergskim P. Nowakowskiej, przy ulicy Przejazd.
—5193—2—3

Bielizna stołowa

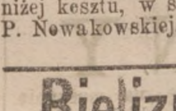
w kilku garniturach i **Łóżko** ciemne medaljonowe, ładne, do sprzedania. Nowogrodzka Nr 12, mieszkania 6, od godziny 2 po południu.
—5033—2—6

Są do sprzedania, albo do wydzierżawienia,

Magle Wiedeńskie,

z powodu zmiany interesów. Ulica Dzika Nr 20.

OSOBA w średnim wieku, poszukuje obowiązku na prowincji do zarządu gospodarstwa, albo do fachu Restauracyjnego, z którym jest obrze obeznana. —4941—3—3



Jest do sprzedania w Składzie Fortepianów **L. Fränkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy,

FORTEPIAN

palisandrowy, bardzo mało używany, z fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, nowego fasonu, za rs. 260, oraz **Fortepian** orzechowy, z pierwszej zagranicznej fabryki, o 7-u oktawach, bardzo mało używany, nowego fasonu, za rs. 270. —5146—2—3

KĄPIELE MORSKIE
L I B A W A,
w gubernii Kurlandzkiej.

Sezon kąpielowy od 1-go Czerwca do 1-go września. Wybrzeże morskie o twardym drobnym piasku, silnem uderzeniem bałwanów i z wodą morską obfitą w sól i wodorosty jod zawierające, zaszczytnie odznaczają tutejsze kąpiele morskie i dają im pierwszeństwo przed innemi kąpielami morza Baltyckiego.

Wygodne gabinety kąpielowe dla mężczyzn i dam. Ciepłe kąpiele w wannach w łazienkach Mikołaja, podług przepisów lekarskich z dodatkami aptecznymi. Foksal bezpośrednio nad wybrzeżem z wyborną restauracją, salą do tańca, czytelnią i pokojami mieszkalnymi po stałych cenach. Przestrzenne promenady spacerowe w zakładach nad wybrzeżem i w cienistym parku miejskim. Codziennie muzyka na wolnem powietrzu w kursali. Table d'hôte po cenach umiarkowanych, zebrania towarzyskie i co tydzień bal. W zakładach kilka nowo wystawionych willi, z większemi i mniejszemi mieszkaniami. — W mieście Chambres garnies i restauracje w dostatecznym wyborze. — Stacja drogi żelaznej i telegraficzna.

Komisja zarządzająca kąpielami w Libawie. 2—8 — 4597 —

Przyjmuje wszelkie roboty Tapicerskie, oraz Dekoracje.

MAGAZYN MEBLI

Skład Drzewa i fornirów zagranicznych.

ulica Elektoralna Nr 20 nowy.—Zaopatrzony w wielki dobór **Mebli** dokładnej roboty w najświeższych fasonach. **Ceny nader nizkie. — Za suchość roboty udziela się kupującym piśmienne poręczenie.—Tamże garnitur używany fotelikowy.**
3—6 — 4527 —

Ogłoszenie w Kioskach,

za połowę ceny do odstąpienia. Skład Maszyn, Miodowa Nr 10. —3983—6—6

DYSTRYBUCJA

do odstąpienia, przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość w Kiosku naprzeciw Roezlera, Krakowskie-Przedmieście. —5227—2—2

Jest do zbycia

MŁYNEK

do tarcia farb malarskich. Wiadomość w Aptece S. Wróblewskiego. Krakowskie-Przedmieście, wprost ulicy hr. Berga. —5231—2—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

używany i nowy, urzędowej roboty, Sofa i Szeslong-fotel, skórą kryty. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —4829—4—6

Do sprzedania

Szafa mahoniowa i Sofa.

Bednarska Nr 17, mieszkania 4.
—5199—2—3

Z powodu zmiany interesów, są do sprzedania

Dwa Magle,

w dobrym stanie. Wiadomość na Pradze, ulica Sprzeczna Nr 288, dom W-go Nakonieczznego. —5283—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

w dobrym stanie, mahoniowy, o pół siódmej oktawy, fabryki Kralla i Seidlera. Widzić go można przy ulicy Senatorskiej Nr 15, pierwsza sień na prawo w podwórzu, na 1-m piętrze.
—5047—3—3

FORTEPIAN

mahoniowy, o 7-miu oktawach, z blatem metalowym, 4-ma szprejcami, krótki, za przystępną cenę, oraz **SUKNIA** czarna jedwabna, prawie nowa, do sprzedania. Ulica Wspólna Nr 34, mieszkania 10. —5272—2—2



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **2 GARNITURY MEBLI** rypsem krytych, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart, i t. p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.
3—3—1596

POWIDŁA
prawdziwe Węgierskie
KONFITUROWE,

poleca

Handel Braci Wróbel.

—4500—6—0

Majątek Ziemski,

blizko Warszawy i kolei Wiedeńskiej, 20 włók, do sprzedania tanio i na dogodnych warunkach. Wiadomość szczegółowa, Chłodna Nr 6, mieszkania 12. —4904—3—3

W Mrokowie (pod Tarczynem) przy szosie Krakowskiej, 21 wiorst za rogatkami Jerozolimskiemi, jest do sprzedania



1000 Kasztanów

ośmioletnich starannie hodowanych
Cena: 1 sztuki kop. 25.
50 sztuk rs. 10.
100 „ „ 15.

Biorący najmniej 150 sztuk, za odstawę do Warszawy nic nie dopłacają. —4996—2—4

Rs. 3,000

żądane zaraz na 1 numer hypoteki, na wieś, pół godziny jazdy koleją od Warszawy; osoba pojedyncza będzie mieć mieszkanie, życie przyzwoite etc., gdyby się chciała zająć gospodarstwem męzkiem, osobno wynagrodzoną zostanie. Oraz potrzebny Nadleśny z kaucją takąż do Cesarstwa. Wiadomość ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 13, od 4 do 6 po południu.
—4907—2—2

W Sielcach, za Belwederskiemi rogatkami, blizko okopów Łazienkowskich Kolonja Nr 4 lit. C, jest do sprzedania

PLAC,

zawierający łokci kw. 17,000. Wiadomość na miejscu u Józega Wolff.—Cena za łokieć po kop. 10. —4942—2—2

SER GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19339

B I L A R D

do sprzedania, mający łokci trzy i ćwierć. Cena bardzo przystępna. Ulica Marszałkowska Nr 26, w Tunelu Warszawskim. —2571—3—3

NA WOLI

Bawarja czyli Restauracja,

z bilardem i urządzeniem, jest do odstąpienia każdego czasu, w bardzo korzystnem miejscu, przy kancelarji Wójta Gminy i w domu Wójta Gminy pana Szczecińskiego, Nr 259. Oraz do sprzedania **Plac za rogatką** Szmulowską przy samej szosie Radzymińskiej, 2000 łokci, pod budowę. Wiadomość w tejże Bawarji na Woli Nr 259. —4931—3—3

Korzystny Interes.

Jest do sprzedania **Zakład Restauracyjno-Kawiarniany z Szynkiem,** za przystępną cenę. Wiadomość w Kiosku róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej. —5080—3—3

Przedsiębiorstwo robót asfaltowych

pod firmą

J. GANTZWOHL.

wykonywa wszelkie wylewanie asfaltem i kryje dachy tekturą asfaltową, przez zdolnych majstrów, po cenach bardzo przystępnych i na dogodnych warunkach. Kantor Przedsiębiorstwa przy ulicy Bielańskiej Nr 19 nowy.
—3548—5—6

Druskienikskie Wody Mineralne

od stacji Porzecze Warsz.-Petersburgskiej kolei 17 wiorst

rozpoczną swój sezon kuracyjny **1 (13) Maja**, który trwać będzie do **1(13) Października.**

Wody Druskienikskie (Brono-jodowa solanka) znane już są ze swej skuteczności: w skrofułach, reumatyzmie, artrytyzmie, rozmaitego rodzaju drętwieniach, nawet paralitycznych, łamaniu w kościach.—Cierpienia wątrąbiane, choroby organów płciowych, błon śluzowych, cierpienia nerwowe, wysypki bez zapalenia i chroniczne, wysypki skórne, zbytnia otyłość, hemmoroidy,—wszystkie pomienione choroby znajdyją tu pożądany ratunek.

Zakład Druskieniksk̇i, który ostatniemy laty, potrafił wyrobić sobie uznanie wśród licznej publiczności (liczba przyjezdnych o 25% corocznie się powiększa) i w następującym sezonie z pewnością nie gorszą o sobie zostawi opinię.—Zarząd Wód pomyslał o wszystkiem, co jest potrzebne do wygodnego, a zarazem i taniego życia. Wiele nowych domów (umeblowanych), w ogrodach lub wśród lasu, kilka nowych hoteli, wymagania co do mieszkań dogodnych, a nie drogich zaspokoić potrafią.

Dotychczasowy obfity zasób artykułów żywności wszelkiego rodzaju jako to: mięsa świeżego, ptastwa, owoców, ogrodowizny, staraniem Zakładu, jeszcze się bardziej powiększy, i dostępniejszemi uczyni wszelkie spożywcze produkta. Prócz tego kilka restauracji, table d'hôte, ferma mleczna przy Zakładzie.

Orkiestra Wileńskiego teatru, pod dyrekcją p. Ebana, codziennie rano i wieczorem w Parku grywa. W Niedziele wieczory tańcujące, we Środy wieczory dla dzieci. Koncerta znanych artystów z Petersburga, Teatra amatorskie, Bibljoteka, zbiór rozmaitych krajowych i zagranicznych dzienników i czasopism.

Druskieniki mają urocze okolice na brzegach Niemna i Rotniczanki. Chcący użyć ciszy wiejskiej, świeżego czystego powietrza, znajdą tu niezrównane i bogate rozmaitością krajobrazów, miejca do przechadzek.—Do przejażdżki po Niemnie są czółna i łodzie.

W Zakładzie kąpielowym przy wannach, gabinet lekarski z maszyną elektryczną pneumatyczną i wielu innemi przyrządami potrzebnemi do rozmaitego rodzaju leczenia. Apteka, Skład wszelkich wód mineralnych, używanych do picia. Oprócz przyjezdnych na czas sezonu, zawsze się znajduje przy wodach trzech stałych lekarzy zakładu.

Za wannę z ciepłą mineralną wodą, ogrzaną za pomocą pary, dorosłe osoby płacą **40 kop.** dzieci **25 kop**. Za picie ze źródeł Druskienikskich za cały sezon **rs. 1 kop. 50**. Przy leczeniu się elektrycznością, za **seans 1 rs. kwasorodem 25 kop.**. Każdy zaś z przyjeżdżających, jako wpisowe płaci 2 rs., rodzina 6 rs. Od tej opłaty i zdrowi nie są uwolnieni, dzieci tylko do lat 10, nic nie płacą.

Z wody Druskienikskich źródeł wygotowuje się **sól** zastępująca sól **z Kreuznachu (funt 15 kop.) i Ług Maciczny Mutterlauge (butelka 30 kop.)** Używające się w tych samych cierpieniach co i wody Druskienikskie.—Sól do wanien, ług zaś do wanien i wcierania.

W Porzeczu na stacji **zawsze** się znajdują omnibusy i powozy 4 ro konne, zabierające przyjezdnych. W samych Druskienikach biuro pocztowe i telegraf.

Wszelkie zamówienia i zapytania uprasza się adresować wprost do **Druskienik, Grodzieńskiej gubernji, do Kantoru Wód Druskienikskich.** 1—3 — 5490 —

Magazyn Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. ZAŁĘSKI i S-ka

1—0 — 5327 —

PASTYLKI PRZECIW CIERPIENIOM PIERSIOWYM

z soku sałaty głowiastej i wawrzynośliwu

PP. GRIMAULT et Comp. APTEKARZY w PARYŻU.

Pod postacią wybornego cukierka spożywanego z przyjemnością przez dzieci, zarówno jak i przez osoby dorosłe, pastylki te zawierają dwa pierwiastki najbardziej ze wszystkich środków leczniczych uśmierzające a nieszkodliwe. Używane są z powodzeniem przeciw **kaszlom, nieżytom, słabościom piersiowym, katarom, grypie, chrypce, cierpieniom gardlanym, zapaleniu kanałów oddechowych i kokluszowi.**

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach **L. Ziemińskiego i K. Lilpopa** w Warszawie. *(Gazeta Lekarska)*. 10—0 — 20852 —

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry

Leczy: Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, Rany, Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

zaleca się

AUG. F. DENNLERA

w Interlaken (w Szwajcarji).

Alpenkraeuter Magenbitter

Likier hygieniczny z ziół alpejskich.

Jako regulator trawienia nie powinno go w żadnym domu brakować.—Nabyć go można niemal we wszystkich główniejszych Składach i Handlach Win, oraz w Składzie Głównym w Warszawie, przy ulicy Hożej Nr 15.

Aug. Deloff i Spółka.

NB. Z powodu nawału zamówień, uprasza się Szanownej na prowincji zamieszkałej Publiczności o rychłe nadsyłanie swych obstalunków, aby one w porę mogły być wyekspedjowane. 3—4 — 4803 —

W Zakładach moich nauki kroju



Zapisywać się można każdego czasu na kurs dwutygodniowy z nauką szycia na kurs jedno-miesięczny, we **Lwowie** Halicka; w **Krakowie** Reformacka. w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nietylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych francuzkich, jakoteż i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzących żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo ta nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru,** podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie w mojem dziele Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody,** zmieniają się tylko garnirunki; najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje Pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe, za pomocą których bardzo łatwo i dokładnie wykazują się kroje.

Dzieło zawiera 28 tablic a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.

4—6 — 3167 — **Ksawery Głodziński.**

SUCHOTY PŁUCNE
ZAPALENIE OSKRZEL
KATAR — KASZEL
ASTMA — KASZEL PŁUCOWY

DZIEGCIOWE PĘCHERZYKI

GUYOT

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNICTWA

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegcia którym napełnione są pęcherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

M' GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których etykietach znajduje się jego trzykolorowy podpis.

A Paris, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

HAMBURSKO-AMERYKAŃSKA FABRYKA
MASZYN DO SZYCIA

na akcjach

dawniej Pollack, Schmidt & Comp. w Hamburgu

przeszła obecnie na **moję własność** i takową prowadzę pod dawną firmą

POLLACK, SCHMIDT & Comp.

Skład fabryczny na Królestwo Polskie, znajduje się jak dawniej w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego i tylko **w tym jednym Składzie w obrębie Królestwa nabywać można moje oryginalne Silencieuse nożne i Germana Silencieuse ręczne,** za które daję wszelką gwarancję.

Kupujący hurtownie na prowincję, zechcą się zgłaszać do pełnomocnika mego w Warszawie.—**HENRYK POLLACK.** 2—3 — 4013 —

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I UST.

PASTILKI DETHANA (Chloran Potazu).

Zalecane w słabościach **Gardła, Chrypce, zapaleniu Gardła, zwrzodowaceniu w Ustach, cuchnącemu oddechowi, irytacji w Gardle i Ustach przez palenie tytuniu, zapobiegają działaniu merkurjusza.** Lekarze zalecają je szczególniej **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu Gardła.—W **Paryżu** w aptece **Dethana**, Faubourg St.-Denis 90 i w **Warszawie** u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy znajdują środki lekarskie zagraniczne. 9—24 —18007—

Ktoby potrzebował **do wyręczenia** w gospodarstwie domowem, **zarządu domem** lub zaopiekowania się tymże **w czasie swego wyjazdu,**

KOBIETY

znającej się na krawieczczyznie, zasługującej na zaufanie i do tego zupełnie uzdolnionej, raczy nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera, pod lit. M. M. —5392—2—3

Do dozoru i początkowej nauki czworga dzieci, potrzebną jest

SZWAJCARKA

lub Francuzka, w średnim wieku, opatrzona chlubnemi rekomendacjami. Wiadomość przy ulicy Czystej Nr 4, u Właścicielki domu. —5197—3—3

W Kantorze Nauczycielskim Cieślińskiej, Bielańska Nr 17,

jest kilka posad

dla **Nauczycielek,** posiadających języki: francuzki, rossyjski, niemiecki, oraz muzykę. —4988—4—6

Potrzebne są uzdatnione

Pracownice

do kwiatów, w fabryce kwiatów A. Szymkiewicz, ulica Niecała Nr 12 domu.—5277—3—3

MAMKA

mężatka, ze świeżym pokarmem, lat 24, poszukuje miejsca. Adres w Łazienkach w koszarach huzarskich, u Smotryciela. —5308—3- 3

MAMKI

wiejskie i miejskie, brunetki, młode, zdrowe, z obfitem pokarmem, są u Akuszerki przy ulicy Wilczej Nr 18. - 5274—2—3

MAMKI

wiejskie, miejskie i Niemki, są u Akuszerki Wiktorji Szyffers, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 37, i 29, (gdzie Kupiec). —4420—2—3

MAMKA

brunetka, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki. Elektoralna Nr 10. —5486—1—1

Urządzenie sklepowe

jest do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 16/256. —5258—2—3

Nadszedł świeży transport

Sielaw Augustowskich

ulica Rymarska, w domu W-go Lessera Nr 12. kopa po rs. 1.—Są do nabycia także i Śledzie Uliki, na beczułki, oraz Śledzie Łososiowe, kopa rs. 2 kop. 40. 2—3—5276

Fabryka Pieców kaflowych.

Tamka Nr 17. —4010—2—

Wózek dziecinny,

obszerny, w dobrym stanie, do sprzedania, za cenę przystępną i lampa wisząca. Wiadomość, ulica Senatorska Nr 22, u Rządcy. 2—3—5208

NAUKA KROJU

L. RENNE,

Nowy-Świat Nr 36.

Udziela **Formy** (z dopasowaniem) od kop. 20; przykrawa **Suknie, Palta** i ubranka dziecinne od kop. 25; Przyjmuje **Futra** do roboty, oraz wszelkie inne ubrania.— Ceny przystępne. — PP. na **kursa kroju** zapisywać się mogą codziennie. — Tamże mieszkanie ze samowarem dla osoby porządnej, za rs. 4-ry miesięcznie —17341—

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia Merkury,

codziennie nadchodzi z okolicznych dworów

Masło bez soli,

zaś z gub. Zachodniej

Masło solone.

—3511—8—0

!Korzystny interes!

wraz z dzierżawą, do odstąpienia na przystępnych warunkach, z małym kapitałem. Wiadomość, Leszno Nr 63, w lewej oficynie. —4952—3—6

Na letnie lub na stałe mieszkanie oddzielny

DOM

drewniany w obszernym ogrodzie, dla jednej lub dwóch rodzin, do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej w aleach, niedaleko rogatek Mokotowskich pod Nr 7. Posesja ta, zawierająca 35000 łokci kwadratowych, do sprzedania na ogół lub częściowo, z podziałem na place. Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Wspólnej pod Nr 10. —5467—1—3

Wyroby z wełny sosnowej

przeciw wszelkim cierpieniom reumatycznym, nadszedł świeży transport kaftaników, kalesonów, pończoch, skarpetek i samej wełny, jako i ekstrakt olejku z igieł sosny. Skład Z. Nipanicza, Graniczna Nr 16. —5465—1—6

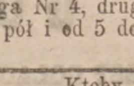
LODOWNIE.

Ktoby z panów Restauratorów lub Kupców, żądał takowej, raczy się zgłosić do stolarza na ulicę Ogrodową Nr 4 nowy, gdzie takowe się wykonywają. —5459—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

fabryki Kralla, z angielską mechaniką. Ulica Zgoda Nr 6, na pierwszem piętrze. —5475—1—3



Za rs. 50

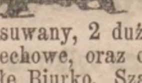
Fortepian

zupełnie dobry, o 6 oktawach, do sprzedania. Długa Nr 4, drugie piętro w oficynie, do godz. 9 i pół i od 5 do 7 widzieć można. —5089—3—3

Ktoby miał do sprzedania

Kassę ogniotrwałą i Maszynę

do kopjowania, używane, raczy swój adres nadesłać do Kurjera Warszawskiego pod lit. W. K. —3—3—5271



Za nader nizką cenę jest do odstąpienia

Stół jadalny,

wysuwany, 2 duże Biura o pięciu szufladach, orzechowe, oraz dwie Kozety, Szeslong, oraz małe Biurko, Szafka nocna i Stolik. Ulica Chłodna Nr 23. Stróż wskaże. —5311—2—2

Ktoby miał zaraz do sprzedania 20 do 50

fur Nawozu końskiego,

jak również do wydzierżawienia takowy na rok cały od kilkunastu koni, niech raczy się zgłosić na ulicę Hr. Berga Nr 11, mieszkania 1. —5474—1—3

BULWY

100 funtów za rs. 1 k. 20.

Wiadomość w księgarni i składzie nut **Ferdyna da Hösick. Senatorska Nr 496.** —5427—1—3

POKÓJ,

oddzielna Kuchnia, Komórka, oraz wspólna Góra i Piwnica, jest do wynajęcia: Mieszkanie to zaleca się ustroniem między Ogrodami. Cena Rs. 30 kwartalnie. Od ulicy Marszałkowskiej, Hożą na prawo, pierwsza ulica, dom parterowy, pod filarkami. —4943—2—3

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1878 r. przy ulicy Podwal pod Nr 32:

MIESZKANIA,

po gruntownem odnowieniu, mianowicie: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 3 piętrze. Wiadomość na miejscu. —2—6—5200

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

SZYNK

w każdym czasie, róg Jerozolimskiej i Brackiej, w domu W-go Istomina Nr 8. —5442—1—2

Jest do odstąpienia

SZYNK

z wszelkiemi utensyljami, w środku miasta, w korzystnem miejscu, w kazdym czasie. Wiadomość powziąć można w Dystylarni pana Ewest przy ulicy Leszno. —5484—1—3

MIESZKANIE:

trzy Pokoje z kuchnią i piwnicą, na 1-em piętrze, miesięcznie rs. 20, w domu Nr 14, przy ulicy Mostowej, świeżo odnowione. Tamże do sprzedania **Kolonja** przy kolei Terespolskiej. —5309—3—3

Marszałkowska Nr 20, tuż przy koleji War.-Wiedeńskiej

LOKAL

składający się z 4-ch Pokoi, kuchni, piwnicy i góry, w którem od lat 15-tu mieści się Bawarja, może być wynajęty na Restaurację z dodaniem werendy i drzwi do tejże od 8 Kwietnia, rocznie rs. 750. Wiadomość, ulica Hoża, Nr 18a, mieszkania Nr 10. 3—6—5292

LOKAL

na Zakład Mleczny lub Bawarję, 4 lub 6 Pokoji ze Sklepem i 3-ma wejściami ze Salą na Bilard — może być dodany Ogródeczek w którym możnaby urządzić Altanę,— do najęcia od 1-go Kwietnia w Aleji Jerozolimskiej, Nr 17. — Wiadomość u Właścicielki, 1-sze piętro na lewo, Nr 1 mieszkania. 2—3—5300

POKÓJ

z meblami do najęcia.—Tamże i stołować się można. Wiadomość w Kiosku Nr 6, w Saskim Ogrodzie. —5297—2—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

pięknie umeblowany, z usługą. Ulica Ś-to Jerska Nr 12. Wiadomość u stróża. —5248—2—3

Do wynajcia od Ś-go Jana 1878 r. przy ulicy Senatorskiej pod Nr 22,

Apartament

na 1-em piętrze składający się z 9-ciu Pokoi, z trzema wejściami, przedpokoju, łazienki, kuchni, śpiżarki, pokoju dla służby, stajni z górą, drwalni, wozowni, piwnicy, góry osobnej do bielizny. — Wiadomość tamże u Rządcy domu. — Tamże jest do sprzedania **Kareta** z 4-ma zapasnemi kołami, oraz **Książki i Obrazy olejne.** 2—3—5230

Leszno Nr 60, do wynajęcia od 1-go Kwietnia

LOKALE.

Na parterze: **Dwa Pokoje i Jeden Pokój** z kuchniami, piwnicami i oddzielnemi górami; na 1-m piętrze: **Dwa Pokoje** z kuchnią, piwnicą, skrytką i wspólną górą, w cenie od rs. 130 do 160. —4108—5—6

RÓŻNE LOKALE

do wynajęcia od dnia 1-go Lipca 1878 r. z wodociągiem i zlewem, oraz wszelkiemi dogodnościami, przy ulicy Złotej pod Nrem 13a, po cenie rocznej od rs. 250 do rs. 750. Wiadomość na miejscu, codziennie od godziny 2 do 7 po południu. —5038—3—3

POKÓJ

przy familji, z meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Elektoralna Nr domu 20, mieszkania 24. —5078—3—3

Do wynajęcia od Wielkiejnocy do Ś-go Michała

Letnie Mieszkanie,

w ogrodzie, samo w sobie, przy ulicy Hożej i Kruczej Nr 17, za rs. 200. —5464—1—1

POKÓJ

umeblowany, z usługą, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Ulica Marszałaowska Nr 52, szwajcar wskaże. —5485—1—2

Są do wynajęcia w każdym czasie ładne

Dwa Pokoje

z meblami, oddzielnym wejściem i usługą. Ulica Szpitalna, domu Nr 12, mieszkania 16. —5482—1—3

MIESZKANIE

na parterze, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z dwoma wejściami i z ogródkiem, należącym do mieszkania, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia, na pół roku, za 180 rs. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat Nr 56. —5460—1—3

Leszno Nr 60, do wynajęcia od 1-go Kwietnia, dwa parterowe

LOKALE,

składające się: z dwóch pokoi i jednego pokoju, z kuchniami, piwnicami i zupełnie oddzielnemi górami. —5431—1—10

POKÓJ

duży, z widokiem na ogród Uniwersytecki do najęcia od 1-go Kwietnia. Ulica Oboźna Nr 6 domu, mieszkania 5. —5443—1—1

Różne Mieszkania

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Wspólnej pod Nrem 23/1644, składające się: od 3-ch do 6-ciu pokoi, z kuchniami, wodociągami, zlewami, gazem, oraz różnemi wygodami. Wiadomość na miejscu, w nowo-budującym się domu, oraz **Stajnia z Wozownią.** —5448—1—1

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE I SKLEP

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia** w kazdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Wolant** z uprzężą, do sprzedania. Twarda Nr 36. 9—12—3663

W Sklepie

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej Nr 23, można dostać cukru, herbaty Bakumenki i innej, kawy, cykorji, pomarańcz, cytryn, pierników Eschtheta, pieczywa z „Nowej piekarni" ukraińskie i kajzerki wyborowe, świec stearynowych, mydełka pachnące i woda kolońska Ostrowicka. —4959—3—3

SKLEP

z **Rękawiczkami, Norymberszczyzną i Dystrybucją,** jest do sprzedania zaraz z towarem lub bez takowego.—Tamże są dwa **Pokoje i Kuchnia** do odstąpienia od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca. Wiadomość w tymże sklepie, ulica Nowo-Senatorska Nr 4.—Od 20 Marca wyprzedaż wszystkich towarów po cenie kosztu. —4710—5—12

SKLEP MYDLARNIA

z wystawą, wraz z pokojem do mieszkania, jest do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. Twarda Nr 10. —5202—2—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP,

Trzy Pokoje i Kuchnia.

Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 11 nowy, u stróża. —5213—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

wraz z towarem i całem urządzeniem, bufetem i szafami etc. Wiadomość w tymże sklepie, przy ulicy Górnej Nr 3 nowy. —3473—

Jest do sprzedania każdego czasu

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość, ulica Wspólna Nr 23. —5036—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

egzystujący od lat kilkunastu, przy ulicy Browarnej Nr 24 nowy. —4898—3—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania każdego czasu, od kilkunastu lat egzystujący, z wygodnem mieszkaniem, przy ulicy Solnej Nr 1. —5040—3—3

Obora z górą,

na krowy, wygodna i na stajnią dla koni, do wynajęcia za rs. 100 od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Przejazd pod Nrem 649/9. —5439—1—3

Skradziono

ZEGAREK

Dnia 23 b. m., o godzinie 9-tej wieczorem, przy ulicy Aleksandra Nr 5 domu, mieszkania Nr 6, damski, kryty, złoty, fason nowy (płaski), cylindrowy, o 8-u kamieniach, Nr 67470, albo 70,510, pod nim nakreślony Nr 4,371 albo 16,135, kosztował rs. 32, dywizka rs. 24. Uprasza się pp. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi. —5259—2—2

---

8 rs. nagrody.

Przejeżdżając dorożką z Dzikiej ulicy do Resursy Obywatelskiej, zgubiono damski złoty **Zegarek.** Uczciwy znalazca raczy za nagrodą oddać na ulicę Marjańską Nr 2, do p. J. Taubwurcel. —5226—3—3

Świadectwa

Magazynu Banku Polskiego, na złożoną wełnę Nr 225, 467 i 556, zagubiono. Proszę złożyć w Kantorze Banku. —4453—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.